

**WOJCIECH GÓRSKI**

**PRZEWODNIK**

# **LUBLIN MAŁO ZNANY**

**Część II**

## **PRZESZŁOŚĆ ZABYTKAMI ZAPISANA**



**TOM I**

**CENTRUM MIASTA**

**WOJCIECH GÓRSKI**

**PRZEWODNIK**

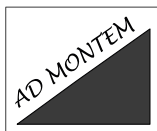
# **LUBLIN MAŁO ZNANY**

**Część II**

## **PRZESZŁOŚĆ ZABYTKAMI ZAPISANA**

**TOM I**

**CENTRUM MIASTA**



**LUBLIN AD MMXXIII**

## ***Dedykacja kreującym sylwetki „zasłużonych dla Lublina”***

Mieszkańców i turystów intryguje postać na ścianie budynku Domu Pomocy Społecznej im. Wiktorii Michelisowej, widniejąca na wysokości trzeciego piętra, od strony placu Po Farze. Według opinii niektórych osób jest to Matka Boska, według innych – król Władysław Jagiełło. Zdjęcie wykonane z okolic makiety fary ukazuje twarz nieco oszpeconą na skutek złuszczenia się tynku, co utrudnia identyfikację postaci.

*Kim jest ta postać i co ma na głowie?* – Aby ułatwić lubelskim radnym wybór właściwej odpowiedzi, zamieszczam następujący wiersz:

Bo gdy się w ratuszu idola poszuka  
– Od wójta Macieja – do Krzysztofa Żuka,  
To wyjdzie nam z tego prastara nauka:  
– Wzór znaleźć ze świecą? – Nie lada to sztuka.

Czy będzie to miła, czy niemiła dusza,  
Czy święty z ołtarza, czy też czart z ratusza,  
Czy będzie to postać, co dusze porusza  
– Czy ani nie ziębi, nie grzeje, ni wzrusza?

Czy rogi są w górze? – Czy jest to korona?  
– Ta rzecz ostatecznie nie jest przesądzona.  
Konsylium w ratuszu wyboru dokona  
– Poznamy, kim wreszcie jest owa persona.

O postać na ścianie stoczą bój zacięty  
Diabeł z trybunału i Archanioł święty.  
Gdy zmierzają się w boju: pokora i buta,  
Znanego w tym mieście przywróć... Bieruta!

*(Informacja na temat tajemniczej postaci znajduje się w ciekawostce #78).*

Mimo moich apeli – na niepamięć została skazana przez władze Zofia Pelczarska, pierwsza kobieta zamordowana na zamku przez NKWD. Dotąd nie uhoonorowano jej nazwą ulicy, placu czy szkoły. Z kolei postawienie w 2012 roku trzeciego pomnika – ławeczki komuniście Henrykowi Raabemu, ambasadorowi RP w ZSRR w latach 1945–1946, 100 metrów od jego popiersia jest, moim zdaniem, kultywowaniem, mimo dekomunizacji, bolszewickiej tradycji PKWN w dawnej „stolicy” Polski Ludowej.

*Szanowni Państwo, drodzy Czytelnicy!*

Książka *Lublin mało znany. Część II: Przeszłość zabytkami zapisana* jest kolejną częścią mojego lubelskiego cyklu *Lublin mało znany*. Część pierwsza: *Historia czynami pisana* i część trzecia: *Turystyczny Lublin dla pokoleń* zostały wydane w 2018 roku. Pierwsza część ukazała się w 2019 roku w wersji angielskiej jako: *Lublin little-known. Part I: History by deeds written*.

Rozległość materiału, obejmującego całe miasto w jego obecnych granicach spowodowała, że ta część mojego opisu Lublina została podzielona na dwa tomy. Pierwszy tom, mający tytuł: *Centrum miasta*, obejmuje najstarsze części Lublina: zamek, Stare Miasto oraz przedmieścia z otaczającymi miasto jurydykami. Starsza część Śródmieścia, nazwana tutaj Historycznym Przedmieściem, sięga placu Litewskiego, a dalsza jego część, dochodząca do ulicy Lipowej i Ogrodu Saskiego, została nazwana Nowym Przedmieściem.

XX-wieczna część obecnego Śródmieścia wraz z dzielnicą Wieniawa rozpoczynają tom drugi: *Nowe dzielnice Lublina*. Pozostałe obszary miasta opisane są według stron świata: Wschód, Zachód, Północ i Południe. Ostatnia część drugiego tomu zawiera informacje dla zwiedzających.

Trudno mi pisać o pozytywnym stosunku władz i mediów do moich inicjatyw na rzecz Lublina. Dlatego też chciałbym podziękować panu **Marcinowi Nowakowi**, wiceprzewodniczącemu Rady Miasta Lublin. Dzięki niemu kilkadziesiąt egzemplarzy moich książek trafiło do oddziałów Miejskiej Biblioteki Publicznej.

Tak się składa, że w trakcie pisania tej książki Siły Nadprzyrodzone „upomniały się” o jeden z moich postulatów, zawarty w III części mojego cyklu: *Turystyczny Lublin dla pokoleń* – wobec prawie zupełnego zignorowania zgłaszanych przeze mnie problemów przez urzędników, radnych i lokalne media. To niezwykle zdarzenie, opisane w ciekawostce (**#14**), podnosi w tej książce walor tajemniczości przedstawianych przeze mnie spraw.

Dziękuję tym osobom, które dostrzegły mój wkład w upowszechnianie wiedzy o Lublinie oraz podejmowanie inicjatyw na rzecz tożsamości miasta.

*Autor*

## PRZEWODNIK – INNY NIŻ WSZYSTKIE

Przy pisaniu tej części cyklu *Lublin mało znany* starałem się nie kopiować niesprawdzonych informacji, które są często powielane w innych przewodnikach. Zależało mi też, aby pokazać cały Lublin w jego obecnych granicach.

Hasło na gmachu dawnego rektoratu UMCS: „NAUKA W SŁUŻBIE LUDU” przyjąłem jako zadanie upowszechniania wiedzy, nie obarczając swojej publikacji przypisami. Byłoby tu gęste cytowanie rozpraw z rozmaitych dziedzin. W tej części mojego cyklu starałem się ukazać różne kwestie, które pozostają znane wąskiej grupie naukowców, ale które nie przekładają się na szerszą misję edukacyjną. Oprócz czerpania z licznych opracowań naukowych, pozwalałem sobie dość często na przedstawianie i forsowanie własnych wniosków oraz weryfikację i obalanie wielu fałszywych, nadal funkcjonujących opinii.

Dodatkowym walorem książki jest umieszczenie 1317 ciekawostek wraz z ich tytułami, zapisanymi w formie rymowanych haseł, które stanowią puenty wyrażonych myśli, opinii i informacji. Hasła-klucze sygnalizują tematy i służą ich rozwinięciu. Niektóre z nich, zapisane jako kalambury, sentencje i fraszki, same w sobie, bez opisów i komentarzy, już tworzą oryginalny przewodnik po mieście. Poziom artystyczny aż tytuł dwuwierszy jest zróżnicowany, ale naczelną ideą w ich układaniu było lakoniczne wyrażenie treści, zawartej w ciekawostkach. Proszę więc Szanownych Czytelników o wyrozumiałość, jeśli wśród udanych haseł pojawiają się też te mniej udane – wiele razy trudno było dobrać rym i zachować rytm, by hasło było precyzyjnym tytułem ciekawostki. Sama liczba ciekawostek wyraża symbolicznie datę lokacji miasta.

Oprócz przekazu wiedzy, misją tej książki jest zwrócenie uwagi na oryginalność miejsc, architektury miasta i jej detali, opis niezwykłych zdarzeń, osobliwości przyrodniczych – i wszystkiego, co wyróżnia nasze miasto spośród innych.

Jako przewodnik chcę wyostrzyć u czytelnika zmysł spostrzegawczości i wyobraźni, który ułatwia poruszanie się w miejscu dotąd mało znanym.

Amatorom przewodnictwa chcę przedstawić cztery fundamenty warsztatu:

- 1. Trwała, ogólna wiedza z historii i historii sztuki**, zwłaszcza znajomość dat panowania władców, poznanie stylów i terminów w architekturze oraz poznanie ikonografii Świętych jest kanonem erudycji przewodnika miejskiego.
- 2. Samokształcenie** jest konsekwencją krytycyzmu wobec zasłyszanych, często bałamutnych opinii, wygłaszanych przez innych przewodników. Ma być nieustającą potrzebą i przygodą intelektualną! Mamy przeżywać zdumienie i radość z każdego nowo poznanego miejsca oraz poznania prawdy o nim,

często dotąd zniekształconej fałszywymi informacjami, niekiedy bezkrytycznie przepisywanymi przez kolejnych autorów. Uczymy się aż do śmierci.

3. **Chodzenie własnymi ścieżkami** – człowiek się rozwija, gdy SAM próbuje poznawać oraz odkrywać nowe miejsca.
4. **Ostrożność i krytycyzm wobec słowa pisanego.** W tej książce są obalane opinie wielu znakomych przewodników. Czekam także, kiedy kolejni autorzy dokonają dalszego postępu w poznawaniu miasta.

Rozpoczynając pracę nad książką w 2019 roku, bezskutecznie zwracałem się do władz miasta o stypendium na sfinansowanie tego zadania. Po czterech latach stwierdzam, że moje wnioski o stypendium nie miały sensu! W stosunku do zgłoszonego projektu zmieniło się prawie wszystko: rozmiary książki rozrosły się do dwóch tomów, a erudycyjne przedsięwzięcie tworzy oryginalny pod względem formy przewodnik turystyczny. Poza tym, moja przygoda z tą książką trwała dłużej, niż pozwala na to regulamin przyznawania stypendium.

Pierwsza publikacja Wydawnictwa „**AD MONTEM**” nie mogłaby się ukazać bez solidarnego wsparcia ze strony mojej żony **Magdaleny Górskiej**. Przed wszystkim składam Jej wielkie podziękowanie za heroiczny wysiłek, jakim był pionierski skład tej książki i opracowanie jej szaty graficznej. Już jako emerytka, na moje życzenie podjęła się samodzielnie nauki oraz opanowania techniki edytorstwa, w myśl mojego motto, że „na sukces nigdy nie jest za późno”! Chciałbym również podziękować Pani **Emilii Melon** za wnikliwą korektę, której brakowało w poprzednich częściach cyklu. Mam nadzieję, że czytelnicy zauważą znaczący postęp edytorski, dokonany dzięki sumiennej pracy pani Emilii. Przy jej uwagach czułem się bezpiecznie i sam wiele się nauczyłem.

Proszę zrozumieć ciętość języka oraz subiektywizm wyrażanych przeze mnie opinii. Misją tej książki jest poruszenie umysłów i serc! – nawet jeśli mój punkt widzenia rzeczywistości wywołuje u niektórych osób irytację. Oprócz dość obfitego przekazu wiedzy książka kumuluje moje reakcje na reglamentację kultury w mieście oraz rozprawia się z wieloma absurdami i anachronizmami. Nie byłoby w tej części cyklu tak wielu odniesień do rzeczywistości, gdyby KTOKOLWIEK z władz, radnych opozycji oraz mediów zareagował na postulaty i propozycje, zawarte w III części cyklu: *Turystyczny Lublin dla pokoleń*.

Założenie wydawnictwa „**AD MONTEM**” (*Do Góry*) jest sygnałem, że pierwsza książka wydana pod tym szyldem nie powinna być jego ostatnią publikacją.

Czytelnikom życzę odkrywania uroków całego Lublina oraz docierania do miejsc, które w mojej książce zostały być może nieopatrnie pominięte.

Wojciech Górski

## LUBLIN INACZEJ WIDZIANY



*Wieża zamkowa – symbol podjętej przez Autora walki o tożsamość kulturową miasta*







*Informacje na temat obiektów, przedstawionych na zdjęciach, będzie można znaleźć w dalszej części książki.*

**b) Siedem pytań na temat obiektów sakralnych Lublina**



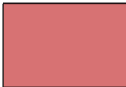
















1. W którym kościele jest kopia praskiego Jezulatka – figurki Dzieciątka Jezus?
2. Nad prezbiterium którego kościoła kopuła ma kształt elipsy?
3. Pod którym wezwaniem jest kościół z nawą w kształcie elipsy?
4. W którym kościele są na ambonie cztery królowie?
5. W którym obiekcie sakralnym jest koń na ołtarzu?
6. W którym kościele jeden ze świętych trzyma język w dłoni?
7. Który święty stoi z psem przy jednym ołtarzu katedry?

*Odpowiedzi na pytania znajdują się w pierwszym tomie książki.*

# CENTRUM MIASTA

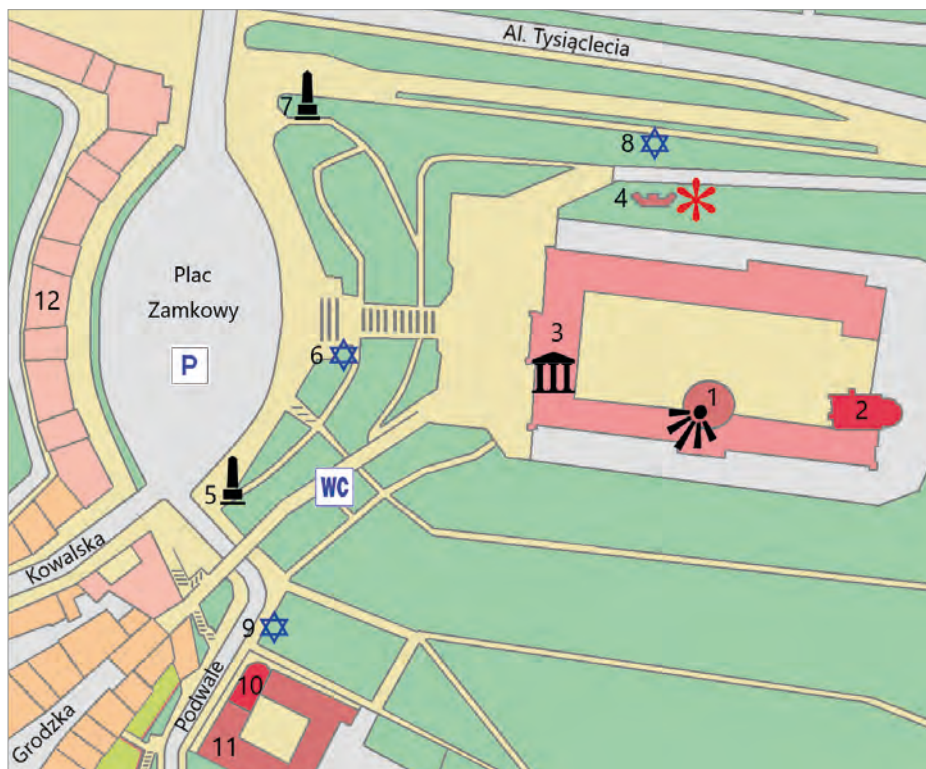


## Mapy – legenda

	obiekty sakralne do końca XVIII w.		pomnik
	inne obiekty zabytkowe do końca XVIII w.		muzeum
	obiekty z XIX w. i początku XX w. – do 1914 r.		teatr
	ciekawe obiekty z XX w.		punkt widokowy
	ciekawe obiekty z XXI w.		miejsce pamięci
	pozostałe obiekty		ciekawe miejsce
	drogi i place		judaika
	strefa dla pieszych: chodniki, deptaki, place		informacja turystyczna
	tereny zielone		pomnik przyrody
	rzeki, zbiorniki wodne		

## A. ZAMEK I JEGO OTOCZENIE

Mapa 1. Zamek i okolice



1. Wieża zamkowa
2. Kaplica Trójcy Świętej
3. Zamek – Muzeum Narodowe
4. Fragment ruin zamku z połowy XIV wieku
5. Pomnik „Zaporczyków”
6. Pomnik upamiętniający żydowskie osiedle „Podzamcze”
7. Pomnik Lwa
8. Tablice upamiętniające istnienie synagogi Maharszal
9. Latarnia Pamięci
10. Kościół św. Wojciecha
11. Dawny szpital św. Łazarza
12. Kamienice przy placu Zamkowym

## I. ZAMEK

### 1. Historia obiektu

#### a) Zamek Piastów i Jagiellonów

Obiekt powstały w 1826 roku, nazywany nieślusnie zamkiem królewskim, przez 128 lat pełnił funkcję więzienia.

1. Symbolem historii tego miejsca jest wieża – najstarszy zabytek Lublina oraz jedyny zabytek sztuki romańskiej na Lubelszczyźnie – z biforyjnym oknem, widocznym od strony placu Po Farze.
2. Zanim powstał tu zamek – na tym miejscu istniał drewniano-ziemny gród, od którego wywodzi się nazwa bramy i ulicy Starego Miasta.

#### 1. *Było cymbalistów wielu, co pisali o Danielu*

1. Wymysł carskiej propagandy, że lubelską wieżę zamkową zbudował w czasie najazdu ruski książę Daniel, powielił poeta Józef Czechowicz, który uczył się w carskiej szkole.
2. Z okazji 700-lecia nadania praw miejskich Lublinowi miejskie ośrodki kultury używały nazwy „baszta Daniela”, mimo że lubelscy naukowcy wykluczyli możliwość budowy wieży przez ruskiego księcia.
3. Po akcji pod hasłem: STOP FAŁSZERSTWOM ZA MIEJSKIE PIENIĄDZE. NIE MA BASZTY DANIELA – JEST WIEŻA PIASTÓW, podjętej przez Autora w 2017 roku, mediewista z UMCS, prof. Ryszard Szczygieł spucentował to stanowisko stwierdzeniem: „ani baszta, ani Daniela”.
4. Budowę wieży należy przypisać księciu krakowskiemu Leszkowi Czarnemu, który wznosił ją pod koniec XIII wieku.
5. Ostatecznie „baszta padła” na stronie internetowej Muzeum Lubelskiego we wrześniu 2020 roku.



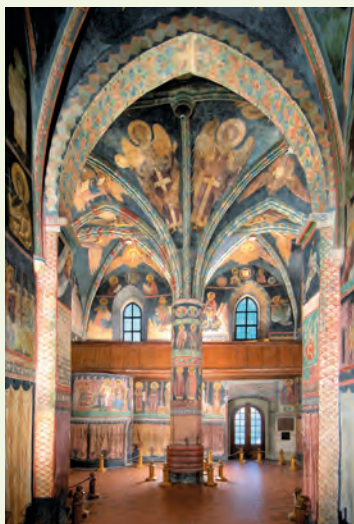
*Wieża zamkowa (donjon)*

### 23. *Gotycka, z ruskim wnętrzem – jedyna na świecie. Drugiej takiej kaplicy nigdzie nie znajdziecie!*

1. Kaplica Trójcy Świętej stanowi unikat w skali europejskiej. W jej wnętrzach architektura Zachodu łączy się z malarstwem Wschodu. Zbudowana w połowie XIV wieku przez króla Kazimierza Wielkiego, na początku XV wieku z polecenia króla Władysława Jagiełły została pomalowana w stylu bizantyjskim. Drugiej takiej świątyni nie ma na całym naszym kontynencie.
2. Malowane cerkwie występują w rumuńskiej Mołdawii, są postawione w gotyckim stylu, z jego oryginalną bukowińską odmianą – z dużymi okapami i freskami bizantyjskimi na zewnątrz, ale te obiekty były zawsze prawosławne.
3. Są kościoły w Polsce z malarstwem bizantyjskim (katedry w Krakowie i w Sandomierzu, kolegiata w Wiślicy), ale żadna z tych świątyń nie została wypełniona tymi freskami w całości.
4. W odróżnieniu od innych miejsc, gdzie kultury nakładały się na skutek przejmowania obiektów, lubelska kaplica zawsze była katolicka! Wyraża ona uniwersalizm chrześcijański Jagiełły, dla którego była jedna religia, podzielona w połowie XI wieku na skutek pychy dostojników kościelnych: papieża i patriarchy.

### 24. *Gdzie może istnieć palma z żebrami? – w zamku, w kaplicy – w górze, nad nami*

1. W gotyckiej kaplicy mamy tylko jedną kolumnę, a co za tym idzie – sklepienie palmowe. Żebra z kolumny rozchodzą się promieniście, tworząc konstrukcję sklepienia.
2. Gotyckie sklepienie palmowe występuje również w refektarzu lubelskiego klasztoru Dominikanów.
3. W średniowiecznej sztuce budowlanej dopiero pod koniec XV wieku budowano wielkie hale bez wewnętrznych kolumn (sala władystawowska na zamku w Pradze). Wcześniej liczba kolumn była zależna od rozmiarów obiektu.



*Wnętrze kaplicy Świętej Trójcy*

## 27. *Cieszy nas wyglądem kaplica zamkowa – zachwyca nas Trójca, niczym u Rublowa*

1. Symbol wezwania kaplicy zamkowej widnieje na sklepieniu prezbiterium.
2. Jest też w kaplicy starotestamentowe wyobrażenie Trójcy Świętej – trzech Aniołów, przyjętych przez Abrahama – temat znany z ikony Andrieja Rublowa. Rublow pisał w Moskwie ikony akurat w tym samym czasie, kiedy w Lublinie były wykonywane freski.
3. W nagrodę za gościnność Aniołowie oznajmili patriarsze radosną wiadomość, że on i jego małżonka doczekają się potomka.



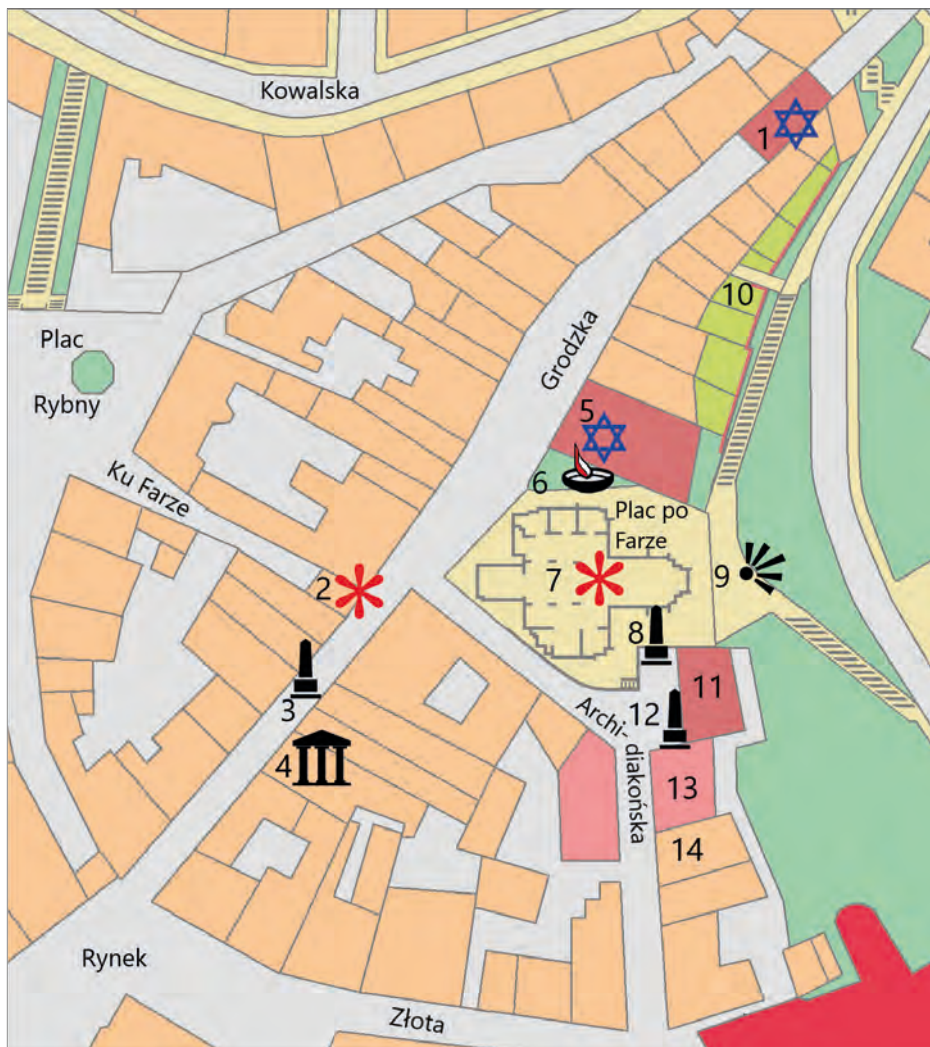
*Gościnność Abrahama*

## 28. *Chociaż Onufry to święty grecki, tutaj jest goły jak mnich turecki*

1. Wśród wielu postaci biblijnych, w górnej części nawy północnej występuje święty, którego jedynym okryciem są długie włosy i broda. Jest to znany w tradycji bizantyjskiej św. Onufry.
2. Imię Onufrego wystąpiło wśród 48 męczenników sandomierskich, zamordowanych w 1260 roku przez Tatarów. Zostało również spopularyzowane przez Henryka Sienkiewicza – nosił je polski szlachcic Zagłoba, jeden z głównych bohaterów Trylogii.
3. Powiedzenie „goły jak święty turecki” ma inną konotację kulturową. W czasie swojej podróży



*Święty Onufry*



**59.** *Był ze szpetoty najbardziej znany.  
Dzisiaj elegancko jest odnawiany*

1. Kamienica przy ul. Grodzkiej 36A została postawiona dziesięć lat po wojnie, na miejscu zburzonej kamienicy. Nowa kamienica zyskała piękną bryłę, uważaną wówczas za jedną z piękniejszych na Starym Mieście.



### c) Okolice placu Po Farze

1. Przy placu Po Farze kończy się Podziemna Trasa Turystyczna.
2. Z placu Po Farze można zejść schodami na ulicę Podwale – wzdłuż dawnych murów obronnych i najpiękniej prezentujących się staromiejskich kamienic.



*Widok z placu Po Farze*

### d) Widok na zamek, wzgórze Czwartek i Kalinowszczyznę

1. Z krawędzi placu Po Farze doskonale widać zamek z renesansowym szczytem gotyckiej kaplicy zamkowej.
2. Z ul. Archidiakońskiej rozciąga się widok na wzgórze Czwartek oraz na sąsiednie dzielnice Lublina: Kalinowszczyznę, Tatary i Bronowice.

### e) Dawna mansjonaria

#### *77. Na Archidiakońskiej ateistów świta. Wpierw, przed gospodarzem Salvatora wita*

1. Na rogu placu Po Farze stoi budynek dawnej mansjonarii (rezydentów duchownych przy kolegiacie) – obecnie własność biznesmena Janusza Palikota.
2. Nad drzwiami kamienicy Palikota znajduje się tympanon z płaskorzeźbą Chrystusa Zbawiciela (Salvatora), który został skopiowany z dawnej kolegiaty przez Antoniego Coraziego. Chrystus Zbawiciel chroni więc polityka, znanego z aktu publicznej apostazji.

*Tympanon nad drzwiami*



## f) Tajemnicza postać na ścianie

78. *Jest dla wielu ludzi dość trudne pytanie – czyje to popiersie, kto tam jest na ścianie?*

1. Mieszkańców i turystów intryguje tajemnicza postać na ścianie budynku Domu Pomocy Społecznej im. Wiktorii Michelisowej, na wysokości trzeciego piętra, od strony placu Po Farze. Według opinii niektórych osób – jest to Matka Boska, według innych – król Jagiełło. Zdjęcie ukazuje twarz nieco oszpeconą na skutek złuszczenia się tynku (zob. *Dedykację lubelskim rajcom* – na początku książki).



2. By rozszyfrować postać, trzeba zwrócić uwagę na „rogi”... biretu kapłańskiego, noszonego przez polskich duchownych od XV wieku. Na plac po dawnej farze „spogląda” historyk Jan Długosz, który rzekomo przez kilka lat mieszkał w sąsiedniej mansjonarii jako duchowny (mieszkał raczej w mansjonarii przy kaplicy zamkowej). Zadaniem uczonego księdza była edukacja synów królewskich, ewakuowanych z Krakowa, zagrożonego przez Węgrów (początek lat siedemdziesiątych XV wieku). Podobno surowy nauczyciel nie żałował różgi na plecy synów królewskich, przez co zyskiwał szacunek u samego króla!
3. Wątpliwości na temat postaci na ścianie rozwiewa popiersie uczonego i jego epitafium w kościele Na Skalce w Krakowie. W oczy rzuca się podobieństwo twarzy i kanonicki biret, ustawiony identycznie w obu popiersiach – jednym rogiem do przodu. Lubelska kopia została wykonana prawdopodobnie kilka lat po krakowskim oryginale.

**148. W różnych habitach dwaj zakonnicy  
klęczą przed tronem Bogarodzicy**

1. W kaplicy MB Ruszelskiej, nad wejściem do prezbiterium wisi obraz, na którym św. Dominik i św. Franciszek składają hołd Matce Boskiej – Królowej Niebios. Świętemu Dominikowi towarzyszy pies z pochodnią w pysku.
2. Obok św. Dominika, ubranego w biały habit i czarną pelerynę, w brązowym habicie występuje św. Franciszek.

**c) Kaplica Matki Bożej Opieki (Ossolińskich)**

**149. Wśród sztukaterii aniołów chóry.  
By je zobaczyć – popatrz do góry**

W kaplicy MB Opieki wewnątrz kopuły jest ozdobione wielobarwną sztukaterią. Występują w niej liczne postacie aniołów. Mają różne twarze, m.in. jest tam męczyczna z wąsami. Do każdej głowy są doczepione małe skrzydła.

**150. Końskie tły w górze, a psy na dole.  
Co oznaczają takie symbole?**

1. W kilku przewodnikach po bazylice opisane są dziwne kapitele nad pilastrami w kaplicy MB Opieki. Według ich autorów są to tły końskie.
2. Trudno zgodzić się z takim poglądem. Są to głowy zwierząt nieistniejących w przyrodzie. Wygląd hybrydowego stworu przypomina raczej krzyżówkę końskiego pyska i dziobu kaczki.
3. Św. Dominik z psem występuje w tej kaplicy trzykrotnie.

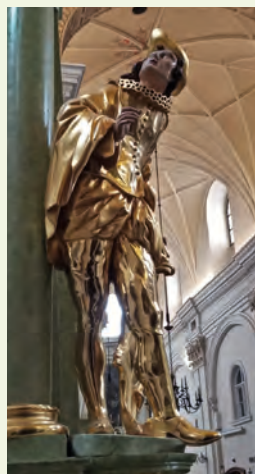


f) **Ołtarz św. Wincentego Ferreriusza**

Ołtarz znajduje się na filarze – symetrycznie do ołtarza św. Jacka umieszczonego z drugiej strony nawy głównej.

*160. Jest ze skrzydłami zakonnik święty –  
misjonarz z trąbą, „anioł” Wincenty*

1. Obraz przedstawia najwybitniejszego kaznodzieję dominikańskiego, św. Wincen-  
tego Ferreriusza. Występuje on z trąbą i płomieniem na czole lub nad głową.
2. Ze względu na zapowiedź nadejścia Antychrysta, kaznodzieja był nazywany  
Aniołem Apokalipsy i dlatego do jego postaci doczepiano skrzydła. Kaznodzieja  
nauczał w wielu krajach Europy Zachodniej na przełomie XIV i XV wieku.



*Św. Wincenty Ferreriusz w towarzystwie dwóch nieznanymi postaci*

*161. Turek przy ołtarzu, stojący w turbanie,  
stwarza nam zagadkę, stawia nam pytanie*

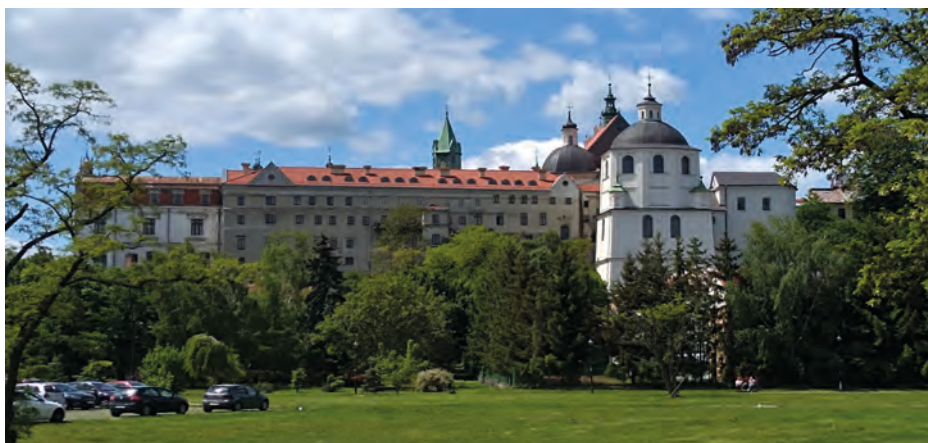
1. Dziwny jest to kościół, gdzie obok Marcina Lutra i Jana Kalwina jest jeszcze  
Turek w turbanie. O ile jednak tamci dwaj znaleźli się wśród potępionych, to  
Turek zajmuje miejsce przy ołtarzu! Według legend – jest to syn Ibrahima, suł-  
tana tureckiego, który w XVII wieku w czasie bitwy morskiej został wzięty do

## 8. Klasztor w sercu miasta

### a) Losy lubelskich dominikanów i klasztoru

#### *169. Wśród lubelskich mieszczan klasztor kaznodziejów chwałę Boga głosi na przestrzeni dziejów*

1. Dominikańska tradycja głosi, że zakonnicy przybyli do Lublina w 1253 roku – w czasie kanonizacji biskupa Stanisława. Stąd też świątynia jest pod jego wezwaniem. Zakonnicy zbudowali sobie drewniane oratorium i w mieście mieli bazę do misji ewangelizacyjnej na Ruś, zagrożoną przez Mongołów.
2. Klasztor wraz z kościołem postawił w połowie XIV wieku król Kazimierz Wielki.
3. Obiekt klasztorny był rozbudowywany w XVI i XVII wieku.
4. Po powstaniu styczniowym dominikanie zostali usunięci z klasztoru. Ostatni zakonnicy opuścili Lublin w 1886 roku.
5. W 1886 roku klasztor zajęły wojska rosyjskie, a po ich wyprowadzeniu się, obiekt został przeznaczony w 1900 roku na cele dobroczynne. Ośrodkiem pomocy społecznej i sierocińcem kierował ksiądz bł. Ignacy Kłopotowski, który realizował z wielkim zaangażowaniem misję społeczną Kościoła (#123). W tym czasie obiekt został wyremontowany, a arch. Stanisław Weiss dobudował eklektyczne wykusze na rogu kompleksu klasztornego.
6. Dominikanie powrócili do lubelskiego klasztoru w 1938 roku.



*Klasztor od strony alei Unii Lubelskiej*

*170. Na krużgankach jest galeria,  
a w niej mnichów cała seria*

1. Oszklone krużganki prowadzą do klasztoru, do wielkiego wirydarza i do muzeum klasztornego.
2. W galerii wirydarza można zobaczyć na obrazach świątobliwego ojca Pawła Ruszla i wielu innych braci zakonnych.
3. Jeden obraz przedstawia przyjęcie do nowicjatu syna tureckiego sułtana Ibrahima, wziętego do niewoli przez kawalerów maltańskich (#161).

*Obraz bł. Czesława w galerii wielkiego wirydarza*



*171. Z jednej kolumny palma „wyrasta”.  
Refektarz mnichów jest „w sercu miasta”*

1. Dawny refektarz dominikanów ma swoją legendę. Według przekazu braci zakonnych w tym właśnie miejscu miała być podpisana unia między Polską i Litwą.
2. Refektarz wyróżnia się sklepieniem palmowym (#24).
3. Na początku XXI wieku dominikanie zmienili dawny ośrodek ewangelizacji na centrum kultury i dialogu. Tej akcji przyświeca hasło: „Klasztor w sercu miasta”.

*172. Jest misja zakonu: chwalić Boga wszędzie –  
cokolwiek się zdarzy, gdziekolwiek się będzie*

1. Motto Zakonu Braci Kaznodziejów: „LAUDARE, BENEDICARE, PRAEDICARE”, czyli „chwalić, błogosławić, głosić” znajduje się na posadzce wielkiego wirydarza.
2. Niestety – zdaniem Autora książki – dawna misja Zakonu Kaznodziejów została zmieniona na propagowanie anty-chrześcijańskiej sztuki. Co dziwniejsze – miejscem jej propagowania staje się bazylika! W kaplicy Niepokalanego Poczęcia NMP postawiono jesienią 2022 roku podest, na którym był diagram gry w klasy – w kształcie krzyża.



### 211. *Gdy chciałeś wiedzieć, co się wydarzy, musiałeś sięgnąć do kalendarzy*

1. Na początku XVII wieku właścicielem kamienicy Rynek 6 był Jerzy Lemka, rajca miejski, doktor filozofii i medycyny, autor rozprawy politycznej *O Rzeczypospolitej*, kalendarzy z horoskopami i panegiryków, dedykowanych magnatom. Od jego nazwiska pochodzi nazwa osiedla Lemszczyzna.
2. Nie udało się Autorowi trafić na traktat Lemki z dziedziny ustroju państwa.
3. Interesujące są kalendarze Lemki, np. *ROZSADEK & PRZESTROGA Z Gwiazdy i Obrotów Niebieskich Na Rok Pański 1639*.
4. Kalendarz, oprócz wielu rad praktycznych, np. *Krótkiego zebrania jarmarków* – rozpisania, gdzie w Małopolsce, na Mazowszu i na Rusi wypadały kolejne doroczne targi, zawierał przepowiednie astrologiczne oraz przekazywał mądrość filozoficzno-moralną na każdy miesiąc roku, wyrażoną w sentencjach, np. na wrzesień:  
*Myślisz, do drugiego lata czym się przechować,  
Myśl barziej, z czym na inszy świat przyjdzie wędrować.*
5. Rady praktyczne, sentencje i horoskopy wzbudzały zainteresowanie czytelników, żądnych informacji o tym, co mogło ich czekać w przyszłości. Zastępowały wtedy wszechobecny dzisiaj Internet.

#### b) Rynek 7 – kamienica Mężyków

Kamienica Rynek 7 należała na początku XVII wieku do mieszczańskiej rodziny Mężyków. Po jej zniszczeniu w czasie II wojny światowej została zrekonstruowana w czasie wielkiej odbudowy Starego Miasta w 1954 roku. W tej kamienicy ma siedzibę Konsul Honorowy Republiki Federalnej Niemiec.

#### c) Rynek 8 – kamienica Lubomelskich

Budynek należy do ciekawszych na Starym Mieście. W XVI wieku jego właścicielami była zamożna rodzina Lubomelskich. Kilka jej pokoleń zasiadało w radzie miasta.

*Kamienica Lubomelskich*



*217. Nie jak w mitologii – tu Wenus z Amorem jest u tych badaczy fałszywym wytworem*

1. Osoby badające freski w „Piwnicy pod Fortuną” powielają błędy ikonograficzne, wzięte z literatury niemieckiej przełomu XVI i XVII wieku.
2. Nazwanie przez niedouczone Niemców pary kochanków: młodzieńca ze skrzydłami Amorem, a leżącej kobiety – Wenus, nie upoważnia nas do powtarzania tych błędów! Wenus była matką Erosa i nie mogła być jego kochanką. Cieleśne obcowanie syna z matką było ostro potępiane w mitologii greckiej (dramat Edypa).
3. Najbardziej znaną mitologiczną parą nagich kochanków są Amor i Psyche!



*218. Prowadzą w piwnicy twórcze dyskusje – ile kto zaliczy, ile kto wypije*

1. W wywiadach państwo Konopowie wyjaśniali dziennikarzom, że „Piwnica pod Fortuną” służyła jako „ośrodek dysput filozoficznych miejskich intelektualistów”.
2. W przeciwieństwie do miast zachodniej Europy Lublin był małym miastem, a elitę w nim tworzyła przez pół roku szlachta. Najczęstszym tematem rozmów deputatów w winiarni była przysłowiowa d... Maryni lub innej dziewczki. Świadczą o tym freski ze scenami dobierania sobie partnerów.

*219. Bierze panienkę – „Ich habe eine”.  
Swawolne sceny dla Niemców fajne*

W 1942 roku Niemcy podjęli się zadania odnowienia fresków w „Piwnicy pod Fortuną”. Powodem pozytywnego stosunku okupantów do lubelskiego zabytku były zachowane niemieckie napisy: „ich habe einen” oraz „und ich habe auch eine”.



3. Przedbramie posłużyło jako warszawski barbakan w serialu historycznym *Czarne chmury*, kręconym w Lublinie pół wieku temu (#1272).
4. Obronność przedbramia z otworami strzelniczymi możemy oglądać, przechodząc ze Starego Miasta na plac Łokietka. W drodze powrotnej jest dobrze widziana okuta brona, która w dawnych warowniach była opuszczana na wypadek zagrożenia. W celu zdobycia miasta wróg musiałby przebyć suchą, głęboką na osiem metrów fosę oraz pierwszą bramę, po zdobyciu której musiałby sforsować główną bramę do miasta. Mógł być w tym czasie rażony przez obrońców strzałami z łuku lub gładzami.

*Przedbramie Bramy Krakowskiej*



### *242. Gdy Brama Krakowska był przerabiana, symetria budowli została zachwiana*

1. Przedbramie Bramy Krakowskiej ma wyraźną asymetrię, na którą chyba nikt nie zwraca uwagi. Skarpy, podtrzymujące narożniki przedbramia, mają inny format: skarpa na lewo od bramy zachowuje pion od strony wewnętrznej, a skarpa od strony prawej ma krawędź wewnętrzną ukośną.
2. Szerokości ściany przedbramia po obu stronach bramy są różne. Ścianka na prawo od bramy (widziana z placu Łokietka) jest węższa od ścianki z lewej strony, mimo wykonanego zabiegu – przesunięcia skarpy w stronę bramy. Różnice w szerokości ścian są bardziej widoczne wewnątrz przedbramia. Ścianka z lewej strony ma 90 cm szerokości; z prawej strony – 190 cm szerokości.
3. Obraz Matki Boskiej, umieszczony w środku ściany przedbramia, nie wisi nad środkiem bramy, tylko jest nieco z lewej strony.
4. Zdziwiająca jest szerokość bramy i jej łagodny łuk półkolisty. Półkoliste łuki posiadają zewnętrzne bramy – z placu Łokietka i z ulicy Bramowej. Brama wewnętrzna, ozdobiona warowną broną, ma lekko zarysowany łuk ostry.

5. Wygląda na to, że kiedy mury i bramy miasta utraciły swoje obronne znaczenie, władze miasta uznały system zamykanych bram za zbędną dekorację. Dlatego też brama została poszerzona – ale niesymetrycznie, tylko z jednej strony.
6. Łuk półkolisty został wprowadzony pod koniec XVIII wieku przez Dominika Merliniego. Przebudowa bramy i narożnych skarp na przedbramiu nastąpiła po pożarze na Korcach w 1768 roku. Można zauważyć inną jakość cegieł, wstawionych do poszerzonej bramy.
7. Warto porównać gotycką Bramę Opatowską w Sandomierzu oraz bramę w Szydłowcu do lubelskiej Bramy Krakowskiej. Tamte bramy są o wiele węższe od lubelskiej. Ich wysokość jest ponad półtora raza większa od ich szerokości. Natomiast w Lublinie wysokość i szerokość bramy wpisują się w kwadrat.



*Asymetria Bramy Krakowskiej*

### *243. Brama Krakowska – znowu ceglana, przez zwiedzających milej widziana*

1. Nie wiadomo, kiedy Bramę Krakowską otynkowano. Prawdopodobnie nastąpiło to na początku XVII wieku, po zasypaniu fosy i w trakcie budowy sąsiedniego kościoła MB z Góry Karmel. Na obrazie *Pożar miasta Lublina*, który został namalowany po 1719 roku, Brama Krakowska jest już otynkowana.
2. W latach 1959–1964 pod kierownictwem Wacława Podlewskiego przeprowadzono renowację bramy, skuwając z niej tynk i odsłaniając piękno gotyckiej cegły. Wnętrze bramy i wewnętrznych schodów, gdzie obecnie znajduje się muzeum, wzmocniono konstrukcją żelbetonową.
3. Od zewnętrznej strony Brama Krakowska jest ozdobiona ciemną cegłą zendrówką. Od strony rynku ciekawie wygląda szachownicowy ceglano-kamienny układ elewacji.
4. Tynk został zdjęty z Bramy Krakowskiej w 1960 roku.

## 2. Część dawnego Podzamcza w dzielnicy Stare Miasto

Dzisiejsza dzielnica Stare Miasto obejmuje część dawnego żydowskiego miasteczka Podzamcza i jest przesunięta do rzeki Czechówki.

### a) Ulica Kowalska

1. W czasie okupacji niemieckiej, w latach 1941–1942 ulica była granicą getta żydowskiego. Fakt ten upamiętniają metalowe tablice, wmurowane w chodnik.
2. Ulica jest często wykorzystywana przez filmowców. W serialu *Wojenne dziewczyny* grała Warszawę czasów okupacji (#1280).
3. Kuriozum kulturowym XXI wieku są gołębie przy ul. Kowalskiej (#1281).

### b) Zaniedbane okolice ulicy Furmańskiej i Cyruliczej

1. Po likwidacji getta w 1942 roku część dzielnicy została wyburzona.
2. Obiekty przy ulicy Furmańskiej i Cyruliczej wzniesiono w 1954 roku w ramach budowy Zakładowego Osiedla Robotniczego Podzamcze. Łuk stylizowanych kamienic przy placu Zamkowym zakrywa zaniedbania tej części miasta.

*256. W tej „Metropolii” – „Bangladesz” mamy.  
Zamiast wieżowców – szpetne reklamy*

Podzamcze i okolice Lubartowskiej czekają na gospodarza, którego próżno wyglądały przez ostatnie trzy ćwierci wieku. Ta część miasta urąga cywilizacyjnym standardom stolicy województwa, nazywanego szumnie metropolią.

## VI. WIEŻA TRYNITARSKA I ARCHIKATEDRA

### Mapa 8.

#### Okolice archikatedry

1. Kamień nieszczęścia
2. Wieża Trynitariska
3. Archikatedra
4. Figura Matki Boskiej
5. Dawny klasztor Jezuitów
6. Fragment dawnego kolegium jezuickiego



*262. Wysoką nam wieżę mistrz Antoni stawia,  
a jej szczyt kogutem zdobić postanawia*

1. Pod koniec XVII wieku nad furtą jezuiti dobudowali dzwonnice, na której umieścili dzwon „Jan”. W czasie renowacji katedry, w latach 1819–1826 Antoni Corazzi postawił nową dzwonnice, nazwaną Wieżą Trynitarską.
2. Wieża ma wysokość około 62 m.
3. Po zburzeniu nieco wyższej wieży kościoła św. Michała, przez ponad sto lat Wieża Trynitaraska była najwyższym obiektem w Lublinie. Ustąpiła wysokości kominiarza na Wrotkowie, który ma wysokość 150 m (#1250).



*Wieża Trynitaraska –  
widok z Bramy Krakowskiej*

*263. Jest przy katedrze gotyk strzelisty –  
oryginalny twór klasycysty*

1. Antoni Corazzi, twórca Teatru Wielkiego w Warszawie, pierwszy obiekt po przybyciu z Włoch postawił w Lublinie. W odróżnieniu od klasycystycznych dokonań artysty, jego neogotyckim dziełem jest Wieża Trynitaraska.
2. W czasie budowy wieży artysta dobudował do kościoła klasycystyczny portyk.

*264. Kiedy front się zbliżał, Ruscy uciekali.  
Dzwon bijący z wieży na puszki zabrali*

Odlany w 1627 roku, wiszący na Wieży Trynitarzkiej największy lubelski dzwon „Jan” w 1915 roku został zabrany przez armię rosyjską i prawdopodobnie przetopiony na armaty, czyli po rosyjsku – na puszki.

*269. Kiedy na wieży kogut zapieje,  
panna w welonie też się zaśmieje*

1. Blaszący kogut nie pieje. Gdyby zapiał – to byłby cud. Dlatego też na temat piejącego koguta powstały różne legendy. Ponad 30 lat temu w przewodniku wydanym w kilku językach ukazała się mało sympatyczna legenda, że kogut zapieje, jeśli pod wieżą przejdzie dziewczica. Jest to dowcip o tyle nie na miejscu, że obok wieży mieszkają siostry zakonne. Są jeszcze dwie inne wersje legendy: panie mówią, że kogut zapieje, kiedy pod wieżą przejdzie wierny mąż, a panowie – odwrotnie – gdy przejdzie wierna żona. A lubelski Kogut Trynitarzski konsekwentnie milczy.
2. Żeby zakończyć te insynuacje, należy zainstalować piejomat (automat podobny do parkometru), do którego wrzucałoby się pieniądze (np. po 5 zł), a wtedy, po uiszczeniu opłaty, drogą impulsu elektronicznego kogut na górze by zapiał. Uzyskane środki mogłyby być przeznaczone na promocję turystyczną obiektów sakralnych Lublina.
3. Automat z piejącym kogutem byłby jedną z wielu atrakcji miasta. Zarówno wycieczki szkolne, wycieczki dla dorosłych, opowiadających dowcipy o piejącym kogucie, jak i indywidualni turyści z dziećmi chętnie by sprawdzali, czy kogut na wieży rzeczywiście pieje.
4. Gdyby do ślubu w katedrze szła panna młoda w welonie, to punktem honoru drużby pana młodego byłoby pianie koguta.
5. Skoro po wysłaniu SMS-a może zionąć ogniem Smok Wawelski, to dlaczego nie może w Lublinie pisać Kogut Trynitarzski?



### 3. Archikatedra – historia świątyni

*270. Kiedy dwaj żołnierze spod Pskowa wrócili,  
wdzięczni za dar życia kościół postawili*

1. Fundatorami zespołu kościelno-klasztornego jezuitów w Lublinie byli dwaj uczestnicy wyprawy na Psków przeciw Moskwie Iwana IV Groźnego: Bernard

*276. Zniszczony kościół biskup odnawia.  
Przyszłą katedrę w nim ustanawia*

1. Gdy w 1805 roku ustanowiono diecezję lubelską, biskup Wojciech Skarszewski, wybierając kościół na przyszłą katedrę, kierował się trzema kryteriami:
  - uratowaniem i odzyskaniem dla wiernych zdewastowanego kościoła,
  - rozmiarami świątyni,
  - stanem obiektu oraz kondycją jego murów.
2. Był to jedyny przypadek w mieście, że w czasie zaborów odzyskano świątynię.

*277. Gdy nowa diecezja jest w mieście tworzona,  
szkoła jezuitów zostaje zburzona*

1. Pożar gmachu dawnego kolegium w 1803 roku (tzw. pożar na Korcach) i brak funduszy na jego odbudowę skłaniały władze miasta do rozbiórki obiektu.
2. Utworzenie diecezji lubelskiej i wybór zdewastowanego kościoła na katedrę przyczyniły się do wyburzenia większości gmachu kolegium. Kościół poddano renowacji, a gruz z dawnego kolegium wysypano na budowę drogi (#678).

*278. Postawiono rzeźbę bokiem do kościoła.  
Czy ktoś tę zagadkę wyjaśnić nam zdoła?*

1. Wierni i turyści, widząc figurę Matki Boskiej, nie zastanawiają się nad okolicznością jej postawienia bokiem do świątyni.
2. Były komentarze, że tak ustawiona Matka Boska wita pielgrzymów, przybywających do kościoła.
3. Przyczyna takiego ustawienia figury jest nieco inna. Otóż Matka Boska patrzy w stronę Abramowic, skąd pochodziła fundatorka rzeźby, Maria Strojnowska, która po rodzinnych tragediach: śmierci małoletniego syna, a następnie tragicznej śmierci męża Feliksa, powstańca styczniowego, pragnęła, by figura patrzyła w stronę, gdzie zginął jej mąż (#1223).



## 8. Sanktuarium Płaczących Wizerunków

### 314. *Kiedy wiara w kraju bywa zagrożona, w mieście nad Bystrzycą znów płacze Ikona*

1. Lubelska archikatedra jest znana jako sanktuarium Matki Bożej Płaczącej.
2. Obraz namalowany w Częstochowie przez malarza Bolesława Rutkowskiego został sprowadzony do katedry w 1927 roku. Nad obrazem jest facyński cytat REGINA POLONIAE ORA PRO NOBIS (Królowo Polski módl się za nami), a pod obrazem i obok niego wiszą cenne wota.
3. Spośród wszystkich wizerunków MB Częstochowskiej, jest to jedyny płaczący obraz. Matka Boża zapłakała krwawymi łzami 3 lipca 1949 roku.
4. Władze komunistyczne zareagowały bardzo agresywnie na kult Płaczącej Madonny – nastąpiły aresztowania i przesłuchania, a świętynię zamknięto.
5. Obraz był koronowany na polach Majdanka 26 czerwca 1988 roku i otrzymał tytuł Matki Bożej Płaczącej. Na środku korony Matki Boskiej są zebrane krwawe łzy.
6. Trzy metry obok wizerunku kopii Ikony Jasnogórskiej, w kaplicy Najświętszego Sakramentu wisi Krzyż Trybunalski, na którym Chrystus zapłakał w trybunale 9 maja 1727 roku. Po stwierdzonym płaczu Chrystusa, przedmiot kultu został uroczystie wniesiony do kolegiaty, a sto lat później – do odnowionej katedry (#202–203).
7. Lublin jest jedynym miejscem na świecie, gdzie występują aż trzy płaczące wizerunki. W kościele Świętego Ducha jest obraz Matki Bożej Dobrej Rady, który zapłakał 13 lipca 1642 roku (#374).



*Cudowny obraz Matki Bożej Płaczącej*

**315.** *W kaplicy jest Chrystus na krzyżu płaczący.  
Jest też Jego kopia – Chrystus wędrujący*

1. W 2013 roku dokonano przeskanowania w systemie 3D krzyża z płaczącym wizerunkiem Chrystusa, a następnie wykonano jego kopię.
2. Kopia ma 80 cm długości (oryginalny krzyż ma 120 cm długości).
3. W drzewie krucyfiksu znajdują się relikwie drzewa Krzyża Świętego, otrzymane dla archikatedry lubelskiej z Rzymu.
4. W latach 2014–2019 kopia Krzyża Trybunalskiego z relikwią odbyła peregrynację po parafiach Lublina.



*Krzyż Trybunalski*

**9. Kaplice z lewej strony od wejścia (z prawej strony od ołtarza)**

**a) Kaplica Najświętszego Sakramentu**

Mała kaplica jest jedną z wielu osobliwości świątyni. Obok prezbiterium jest to jedyna ocalała z pożaru w 1752 roku część dawnego kościoła Jezuitów.

**316.** *Jest na kopule Stanisław młody.  
Inny znów święty leje dzban wody*

1. Piękna sztukateria w kopule, freski ze scenami z życia patrona kaplicy św. Stanisława Kostki oraz ołtarz z pseudomarmurowymi kolumnami, szeroko wystającymi gzymsami, zostały wykonane na początku XVII wieku.
2. Od ingresu pierwszego biskupa do katedry w 1832 roku kaplica ma również dwie inne nazwy: Najświętszego Sakramentu i Krzyża Trybunalskiego.
3. Nad wniesionym z dawnej kolegiaty Krzyżem Trybunalskim widnieje napis informujący o cudownym zdarzeniu – płaczu Chrystusa w gmachu trybunału.
4. Przy ołtarzu kaplicy stoją święci, których identyfikacja przysparzała kłopotów znawcom katedry. Są to św. Florian i św. Franciszek Ksawery.



### 332. *Rabuś świątynię znieważa. Złoty jeździec go poraża*

1. Scena na sklepieniu dawnej sali paradnej, obecnego skarbcu archikatedry, przedstawiająca wypędzenie Heliodora ze świątyni przez złotego jeźdźca na koniu, jest puentą lubelskiego malarstwa iluzjonistycznego.
2. Sam temat wzbudza dodatkowe emocje: Heliodor wdarł się do skarbcza świątyni i chciał ukraść święte naczynia liturgiczne. Koń jeźdźca skoczył rabusiowi na głowę.
3. Freski widziane z bliska wywołują złudzenia optyczne – trójwymiarowości i krzywizny. Ciekawym zjawiskiem optycznym jest „obracanie się kolumn” widocznych na fresku, w zależności od zmiany miejsca osób patrzących na nie.



*Malarstwo iluzjonistyczne w skarbcu katedry*

### 333. *Swymi klejnotami turystów urzeka bogato zdobiona infuła Szembeka*

1. W skarbcu archikatedry jest przechowywana infuła biskupa chełmskiego Krzysztofa Andrzeja Szembeka, który 8 września 1717 roku koronował obraz Matki Bożej na Jasnej Górze.
2. Koronacja na Jasnej Górze była pierwszą koronacją wizerunku maryjnego w Polsce.
3. Infuła biskupa chełmskiego jest ozdobiona wieloma cennymi kamieniami szlachetnymi.



*Infuła biskupa Szembeka w skarbcu archikatedry*

## C. HISTORYCZNE PRZEDMIEŚCIE

Od placu Łokietka – do placu Litewskiego

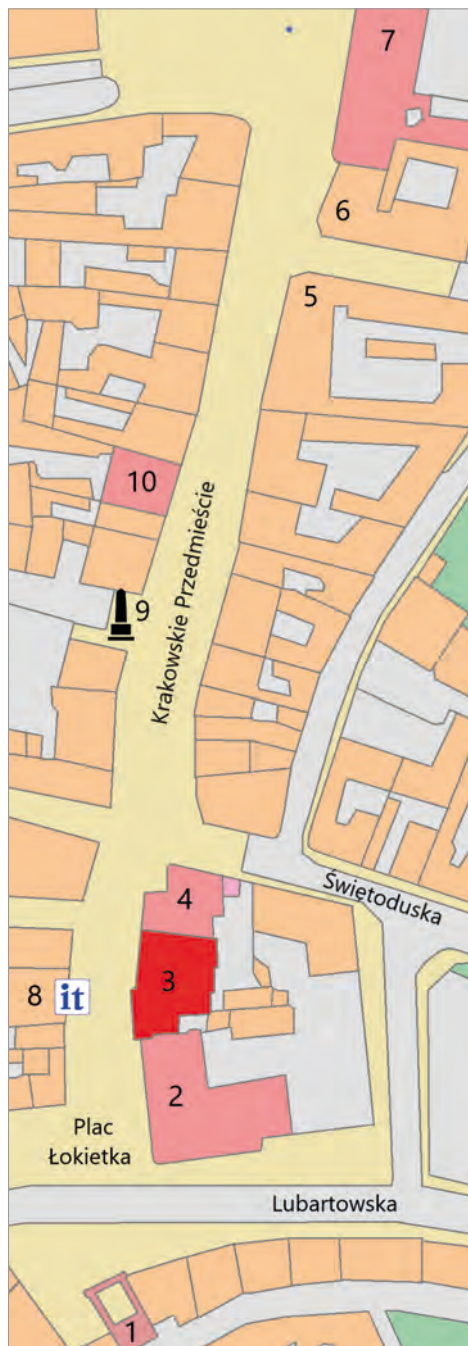


### Mapa 9. Plac Łokietka – Krakowskie Przedmieście

1. Brama Krakowska
2. Nowy ratusz
3. Kościół Świętego Ducha
4. Dawny szpital Świętego Ducha
5. Dawny sklep Magierskiego
6. Dawna cukiernia Semadenich
7. Hotel „Europa”
8. Dawny sklep Mincla – Ośrodek IT
9. Kozioł przy studni
10. Kamienica ze smokiem

Przez wiele wieków, kiedy miasto było otoczone murami, przed nimi rozwijała się dalsza jego część, nazwana Przedmieściem, również zarządzana przez burmistrza. Pozostałością po tej części miasta jest nazwa głównej ulicy starego Lublina.

1. „Historyczne Przedmieście” jest wprowadzoną tutaj nazwą, mającą na celu wyodrębnić część centrum miasta, znajdującej się poza obecnym Starym Miastem, otoczonym dawniej murami obronnymi.
2. Nazwa tego rozdziału nawiązuje więc do dawnego przedmieścia, którego osią jest trakt miejski, nazwany Krakowskim Przedmieściem, zamieniony pod koniec XX wieku na deptak.
3. Ujęty w tym rozdziale płaskowyz, położony między dolinami Czechówki i Bystrzycy, został poszerzony o Żmigród – dolinę Bystrzycy z zespołem seminaryjnym.



4. Na fasadzie gmachu są pozłacane tablice 28 partnerskich miast Lublina.
5. Z balkonu ratusza o godz. 12.00 grany jest lubelski hejnał.

### 351. *Chociaż w Lublinie nie ma już cara, w mieście została dawna przywara*

1. Cechami carskich czynowników, wyszydanych przez Gogola, były arogancja i niekompetencja. Jak wobec tego należy wytłumaczyć zawieszenie na gmachu ratusza tabliczki z numerem domu z czasów zaboru rosyjskiego (*numero*: w skrócie: „N” i podkreślone „Q” – niewystępujące w polskim alfabecie)?
2. Sprawę promowania carskiej symboliki podniósł Autor cyklu *Lublin mało znany* w III części *Turystyczny Lublin dla pokoleń*, wydanej w 2018 roku, ale mimo to władze kontynuowały akcję z „rosyjskimi” tabliczkami.
3. Powyższa sprawa trafiła na sesję Rady Miasta w grudniu 2020 roku.
4. Czyżby – podobnie jak z forsowaniem nazwy „Baszta Daniela” – władze Lublina utożsamiały się z carską administracją?



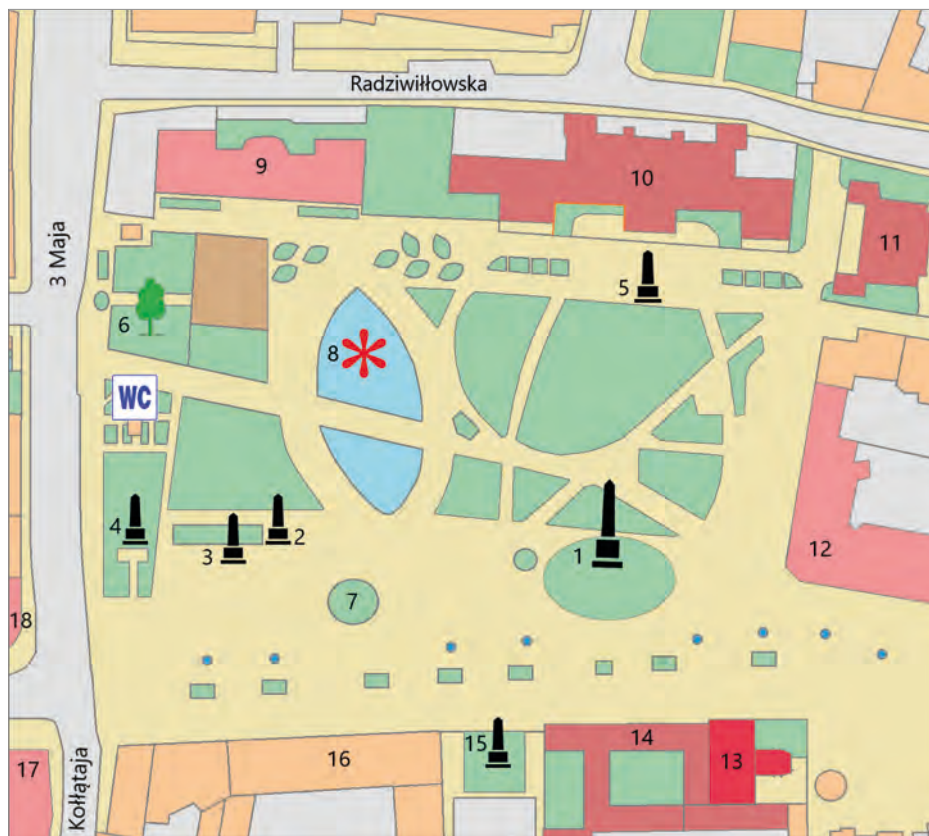
*Tablica z nazwą placu i numerem obiektu*

### 352. *Są na tabliczkach ruskie „Numera”! Kto za tym stoi? Kto to popiera?*

1. Ponieważ miejscy urzędnicy, instalując tabliczki z napisami: „numero”, powoływali się na fakt, że takie tabliczki były w okresie międzywojennym, wypada zwrócić uwagę na ich wyjątkowo pokrętną argumentację – owszem, były przed wojną, ale jako kulturowa pozostałość po zaborcy! W okresie międzywojennym wprowadzano już nowe tabliczki – bez „numero”. A więc odwoływanie się przez menadżera ds. Śródmieścia oraz radnych z klubu prezydenta Lublina do rzekomej tradycji II Rzeczypospolitej jest karygodnym błędem lub też celowym fałszem. Takie tabliczki wprowadzano w czasie niewoli narodowej.
2. Na sesji Rady Miasta 17 grudnia 2020 roku radni z klubu prezydenta miasta nie przedstawili żadnych argumentów uzasadniających wprowadzenie tych tabliczek. Mówienie przez miejskiego konserwatora zabytków, że takie tabliczki

### III. PLAC LITEWSKI

Mapa 10. Plac Litewski



- |                                |                                     |
|--------------------------------|-------------------------------------|
| 1. Pomnik Unii Lubelskiej      | 10. Pałac Lubomirskich              |
| 2. Pomnik Józefa Piłsudskiego  | 11. Pałac Czartoryskich             |
| 3. Pomnik Nieznanego Żołnierza | 12. Hotel „Europa”                  |
| 4. Pomnik Konstytucji 3 Maja   | 13. Kościół świętych Piotra i Pawła |
| 5. „Ławeczka Niepodległości”   | 14. Klasztor Kapucynów              |
| 6. Pomniki przyrody (dwa dęby) | 15. Pomnik Józefa Czechowicza       |
| 7. Topola                      | 16. Poczta Główna                   |
| 8. Fontanna multimedialna      | 17. Hotel „Lublinianka”             |
| 9. Pałac Gubernialny           | 18. Kredyt Bank                     |

## 1. Historia placu Litewskiego

1. Plac powstał około 1820 roku, po wyburzeniu kompleksu bonifratrów na parady dla wojska polskiego. Był nazywany wtedy placem musztry.
2. Plac został przebudowany w latach 2016–2017 według projektu Urszuli i Jacka Cieplińskich z Biura IDEA.



*Pomnik Unii Lubelskiej  
na placu Litewskim*

### *391. Choć postowie z Litwy na kwaterach spali, mieszkańcy Lublina plac „Litewskim” zwali*

1. Nazwa „Plac Litewski” po raz pierwszy pojawia się w przewodniku Seweryna Zenona Sierpińskiego, wydanym w 1839 roku. Zaistniała po powstaniu listopadowym, kiedy na placu musztry zlikwidowano parady wojska polskiego.
2. Błędne jest twierdzenie, że nazwa „Plac Litewski” została nadana na pamiątkę obozowania Litwinów w czasie zawierania unii. Polacy, Litwini i Rusini przez długie miesiące obrad sejmu unijnego mieszkali na kwaterach – przede wszystkim w klasztorach (#583). Na miejscu obecnego placu, gdzie w tym czasie były prywatne ogrody marszałka wielkiego koronnego Jana Firleja, mogły stać konne tabory litewskich i ruskich dygnitarzy.

### *392. Wojewoda Firlej witał w mieście gości: posłów, senatorów Króla Jegomości*

Gospodarzem sejmu unijnego był Jan Firlej – magnat, uwieczniony na obrazie Jana Matejki, stojący z lewej strony obrazu, z długą, rudą brodą. Był wyznawcą kalwinizmu, współautorem aktu konfederacji warszawskiej o wolności religijnej, wpisanej na listę reprezentatywną niematerialnego dziedzictwa kulturowego ludzkości UNESCO. Zastąpił wymuszeniem na królu Henryku Walezym przysięgi o poszanowaniu wolności religijnej.

d) **Komunistyczny pomnik Nieznanego Żołnierza**

**398. Płyty z piaskowca powystawiali.  
„Ludowym” wojskom hołdy składali**

1. W 1962 roku z inicjatywy władz PRL usunięto przedwojenny pomnik Nieznanego Żołnierza i stojący obok pomnik Konstytucji 3 Maja. Na ich miejscu postawiono nowy pomnik Nieznanego Żołnierza według projektu Jerzego Jarnuszkiewicza – 21 płyt z piaskowca, z płytą główną: NIEZNANY ŻOŁNIERZ POLEGŁ W WALCE O WYZWOLENIE NARODOWE I SPOŁECZNE.
2. Obok płyty głównej umieszczono płyty z miejscami pól bitewnych, w tym niezwiązanych z Lubelszczyzną: ODRA, NYSA ŁUŻYCKA, ŁABA. Pomnik był głoŕyfikacją czynu bojowego Armii Ludowej i Ludowego Wojska Polskiego. Nie było na nim miejsca na Westerplatte czy walczącą Warszawę.
3. W 1990 roku do pomnika dodano cztery płyty z miejscami pól bitewnych: Kutno, Kock, Narvik i Monte Casino, by stwarzać pozory, że pomnik upamiętnia wszystkie większe bitwy ostatniej wojny.
4. Pomnik stał na placu Litewskim aż do 2017 roku. Został przeniesiony na cmentarz wojskowy przy ulicy Białej. Na jego miejscu postawiono pomnik nawiązujący do tradycji monumentu z czasów II Rzeczypospolitej.



*Płyta główna pomnika*

**399. Poszli z kwiatami, ale w różne strony:  
na prawo – białe, na lewo – czerwone**

1. Komunistyczny pomnik Nieznanego Żołnierza wywoływał w mieście polityczny dysonans. W III Rzeczypospolitej, w czasie uroczystości państwowych część delegacji, głównie lewica, szła pod ten pomnik, a część składała wieńce przy pobliskim pomniku Józefa Piłsudskiego.

2. „Czerwonymi” określało się komunistów. Ich polityczni przeciwnicy zostali więc nazwani „białymi”. Wyszyli nam zatem barwy narodowe.
3. W tej politycznej symbolice zgadzały się nawet strony – „czerwony” poszedł „na lewo”.

*400. Niektórzy w książkach głupstwa pisali,  
że na pomniku płytę zmieniali*

1. Wbrew informacjom przekazywanym przez Kazimierza Ożoga oraz cytujących go dziennikarzy i przewodników, komunistyczny pomnik Nieznanego Żołnierza nie miał zmienionej płyty „po 2006 roku” – rzekomo usuniętych dwóch ostatnich linii napisu (Kazimierz Ożóg, *Pomniki Lublina*, w zapisie cyfrowym).
2. Trudno sobie wyobrazić „usunięcie” napisu, gdy był on wryty w płycie! Wystarczy tylko logicznie pomyśleć, że taki zabieg jest praktycznie niemożliwy. Niedowiarkom pozostaje pójść na cmentarz przy ul. Białej i tam sprawdzić, kto podaje fałszywe informacje, a kto – prawdziwe.

### 3. Reprezentacyjna funkcja placu Litewskiego – lubelskie pomniki

#### a) Pomnik Unii Lubelskiej

*401. Gdy bonifratrów obiekt burzono,  
najstarszy w mieście pomnik zniszczono*

1. Na pamiątkę zawarcia unii lubelskiej, z inicjatywy króla Zygmunta Augusta stanął pomnik, uwieczniający to wydarzenie.
  2. W czasie rozbiórki obiektu bonifratrów zniszczono stary pomnik Unii Lubelskiej. Stanisław Staszic jako minister stanu w Królestwie Polskim uzyskał zgodę cara Rosji i króla Polski Aleksandra I na postawienie nowego pomnika. Na miejscu dawnego pomnika stanął żeliwny obelisk, wysoki na 13 metrów.
1. Obelisk Unii Lubelskiej stoi na niewielkim kopcu. Pomnik zaprojektował Feliks Bentkowski. Rzeźby postaci wykonał Paweł Maliński.
  2. Przed pomnikiem została postawiona tablica ze Znakiem Dziedzictwa Europejskiego – jedna z trzech, znajdujących się w Lublinie (obok kaplicy Trójcy Świętej na zamku i kościoła Ojców Dominikanów).



**411. Nieznany jest żołnierz z naszego pomnika.**

*Czy to pierwszy w kraju? – Nikt w problem nie wnika*

1. Kolejnym powtarzanym przez przewodników anachronizmem jest przekaz, że lubelski „Grób Nieznanego Żołnierza” był pierwszy w Polsce. Otóż nie! Pomniki zwane grobami Nieznanego Żołnierza powstały wcześniej w Łodzi, w Radomiu i w Krakowie. Wszystkie są cenotafami, czyli grobami symbolicznymi.
2. Najbardziej znanymi cenotafami są dwa symboliczne groby króla Władysława Warneńczyka – w Krakowie i w Warnie.

1. Na miejscu dawnego pomnika postawiono pomnik Ludowego Wojska Polskiego i partyzantki komunistycznej (**#398–400**).
2. Po przeniesieniu pomnika komunistycznego na cmentarz, na jego miejscu został postawiony nowy pomnik, według projektu Jacka Ciepłińskiego, nawiązujący formą i treścią do pomnika przedwojennego z 1925 roku. Odświeżono go 11 stycznia 2018 roku – „bez okazji”.

**d) Pomnik Konstytucji 3 Maja**

*Zasłonięty od ulicy pomnik Konstytucji 3 Maja*

*412. Za okupantów pomnik wzniesiono,  
a za komuny go obalono*

1. Pomnik Konstytucji 3 Maja postawiono w czasie okupacji austriackiej. Miał kształt głazu, z napisem: *W 125 rocznicę Konstytucji 3 Maja 1791 r. – 1916 r.*
2. W 1962 roku pomnik został usunięty przez władze PRL. Pretekstem do jego likwidacji była budowa komunistycznego pomnika Nieznanego Żołnierza.

*413. Symbol wolności był pohańbiony –  
pod krzak, w nieładzie został rzucony*

Autor książki, w czasie studiów w latach 1976–1980 widział leżący pod krzakiem zdewastowany pomnik Konstytucji 3 Maja. Przykro mu było patrzeć na sponiewierany przez władze symbol „wolnych od hańbiących obcej przemocy nakazów”.

W 1981 roku postawiono nowy cokół, a na nim stary głaz z 1916 roku. Na głazie został postawiony orzeł z koroną – symbolem zakazanym w PRL. Autorami pomnika byli: Edward Kotyłyto (projekt) oraz Witold Marcewicz (cokół i rzeźba orła).

*414. Czy to Słudzy Diabła, czy Stronnictwo Drżące,  
pomnik Konstytucji było promujące?*

W czasie istnienia „Solidarności” oficjalnie inicjatywę postawienia pomnika przypisano Stronnictwu Demokratycznemu – partii satelickiej wobec PZPR (nazywanej pogardliwie od skrótu SD – Stronnictwem Drżących lub Sługami Diabła). Dziwne, że SD nie wykazało tej inicjatywy przez dziesiątki lat swojej działalności.

*415. Orzeł w koronie – symbol wolności,  
żądaney przez nas niezależności*

1. Orzeł na pomniku Konstytucji 3 Maja jest pierwszym koronowanym oficjalnie orłem w czasach PRL! Komuniści znieśli po wojnie święto 3 Maja, a symbolem braku suwerenności państwa był brak korony.

1. Po Lubomirskich pałac przejęli Sieniawscy, a po nich Czartoryscy (potomkowie litewskiego księcia Giedymina). Od nazwiska tych magnatów rezydencja nosi obecną nazwę.
2. W 1812 roku Czartoryscy sprzedali pałac. Potem zmieniał on właścicieli wiele razy. W pierwszej połowie XIX wieku była w nim fabryka tytoniu i tabaki.
3. W 1939 roku bomba uszkodziła pałac, a w 1944 roku obiekt podpalił Niemcy.
4. Zniszczony pałac został odbudowany po wojnie przez Czesława Dorię-Dornałowicza. Mieścił się w nim Dom Turysty PTTK.
5. Po renowacji w latach 1973–1975, obiekt stał się siedzibą Lubelskiego Towarzystwa Naukowego, dla którego w portalu inskrypcję, będącą łacińską wersją jego nazwy: SOCIETAS SCIENTIARUM LUBLINENSIS.

### *430. Różnie wyglądają dwie strony pałacu – inna jest z ulicy, całkiem inna z placu*

1. Pałac znany dziś pod nazwą Czartoryskich różni się wyglądem z obu stron. Od strony placu Litewskiego ma typowe dla baroku lukarny (okna w dachu), ale okna i portal są stylizowane na renesans.
2. Od strony ulicy Staszica ma elewację klasycystyczną. Zakończony łukami okna i drzwi nie przypominają dawnej rezydencji magnackiej. Dlatego wielu turystów myli ten obiekt z synagogą.

*Pałac Czartoryskich –  
widok z placu Litewskiego*



### *431. Łuki okienne, dosyć łagodne są w naszym mieście od wieków modne*

1. Obiektów z charakterystycznym łagodnym łukiem nad wydłużonymi oknami i drzwiami jest w Lublinie sporo.
2. Skoro po wojnie Władysław Tatarkiewicz wymyślił termin „renesans lubelski” jako lokalną odmianę tego stylu, wypada za jego przykładem wprowadzić nowy termin dla miejscowej odmiany klasycyzmu: „klasycyzm lubelski”.

3. Podobnie do pałacu Czartoryskich widzianego z ulicy Staszica wygląda lubelski klasycystyczny Teatr Stary (**#184**), przypominający swoim wyglądem synagogi na Kazimierzu w Krakowie, w Łęcznej i w innych miejscowościach. Łagodny łuk okna przypomina swoim kształtem żydowską macewę.



*Łuki okien w pałacu Czartoryskich i synagogi w Krakowie*

### *432. Muzeum w pałacu magnata poety?*

*Dla naszych poetów? – Nie ma go, niestety!*

1. Pierwszy właściciel pałacu Czartoryskich, Stanisław Herakliusz Lubomirski był poetą i pisarzem politycznym.
2. Urodzony w sąsiednim pałacu Stanisław Kostka Potocki również był pisarzem.
3. Prezydent Trybunału Koronnego – ks. Ignacy Krasicki (późniejszy biskup, a następnie arcybiskup), adwokaci palestry trybunalskiej: Kajetan Koźmian i Alojzy Feliński (autor hymnu *Boże, coś Polskę*) oraz wicemistrz lubelskiej loży masońskiej Aleksander Fredro byli poetami.
4. Chodzący do lubelskiej szkoły Józef Ignacy Kraszewski, mieszkający 10 lat w Lublinie Bolesław Prus i urodzony 200 m od pałacu Andrzej Strug – byli pisarzami.
5. Pomijając już wspomnianego Klonowica – czy Lubelskie Muzeum Literackie nie byłoby bardziej wartościowe od muzeum Kresów w sąsiednim pałacu?

## b) Topola na placu Litewskim



*Nowa topola na placu Litewskim*

Cztery lata po zbudowaniu soboru prawosławnego, w 1880 roku na placu Litewskim posadzono topolę, nazywaną ze względu na rozmiary pnia – baobabem.

**438. Ruską topolę wsadzili –  
symbol caratu wskrzesili**

1. Przed przebudową placu Litewskiego, w 2016 roku prawie cały jego obszar przebadali archeolodzy. Wyjątek stanowił spory pierścień wokół zmurszałej topoli, czczonej przez niektórych mieszkańców Lublina niemal jako narodowa relikwia, chociaż drzewo posadzono z rozkazu carskich władz! Paradoksalny jest fakt, że akurat rok po badaniach archeologicznych drzewo uschło.
2. Na 100-lecie odzyskania niepodległości, obok pomnika Nieznanego Żołnierza i pomnika Józefa Piłsudskiego władze miasta nie posadziły Dębu Niepodległości, tylko kontynuowały carską tradycję, ponownie sadząc „ruską” topolę.
3. Innym drzewem, oprócz szlachetnego dębu – symbolu chwały, który powinien być posadzony obok pomników, na miejsce uschniętej topoli można było posadzić jodłę, która byłaby ozdabiana na święta bombkami jako choinka.

2. Gmach z narożnym wejściem zwraca uwagę wielką płaskorzeźbą orła nad drzwiami. Powyżej drzwi występuje neoklasycystyczny fryz – reliefy, mające kształty girland.
3. Budynek z wielkim orłem nad wejściem nie zmienił swojej funkcji i obecnie jest siedzibą Kredyt Banku.

## 7. Kościół świętych Piotra i Pawła

### a) Historia kościoła Kapucynów

*447. Księżę kapucynom wielką radość sprawił –  
w pobliżu pomnika kościół im postawił*

1. Barokowy kościół świętych Piotra i Pawła, ufundowany przez księcia Pawła Karola Sanguszkę i jego żonę Mariannę z Lubomirskich, został postawiony w latach 1726–1733.
2. W 1750 roku w kościele pochowano jego fundatora.

1. W 1768 roku kościół spłonął. Po pożarze został odbudowany.
2. W 1860 roku z inicjatywy ojca Prokopa – Jana Leszczyńskiego, do kościoła została dobudowana neogotycka kaplica Niepokalanego Serca Maryi, ufundowana przez Jadwigę Bielską i Annę Jezierską.

*Fasada kościoła  
świętych Piotra i Pawła*



*448. Po oświadczynach – tragicznie zginął.  
Desperat z woli swojej zastynął*

1. Z budową kaplicy wiąże się legenda o Włodzimierzu Weyssenhoffie, który oświadczył się Jadwidze Bielskiej, a ta odrzuciła jego zaręczyny. Zrozpaczony kawaler zastrzelił się, wcześniej zapisując swojej niedoszłej żonie część majątku.

## d) Kaplica Niepokalanego Serca Maryi

457. Kaplicę zbudował zakonnik Leszczyński.  
W niej posąg wykonał rzeźbiarz Oleszczyński

1. Budowę neogotyckiej kaplicy zlecił ojciec Prokop – Jan Leszczyński (#448), a jej twórcami byli Bolesław Podczaszyński i Michał Kamiński.
2. W ołtarzu neogotyckiej kaplicy stoi piękna rzeźba Matki Boskiej z marmuru kararyjskiego, wykonana przez rzeźbiarza Władysława Oleszczyńskiego. Zachwycająca zwiedzających figura jest mylona z wizerunkiem Matki Boskiej Jazłowieckiej z Szymanowa, wykonanym przez Oskara Sosnowskiego (Sosnowski figuruje jako autor lubelskiej figury na stronie archidiecezji). Co ciekawe – obaj artyści byli uczniami rzeźbiarza Pawła Malińskiego, wykonującego płaskorzeźby do pomnika Unii Lubelskiej. Lubelska Madonna jest przedstawiona w koronie z sercem w dłoni.
3. Za figurą jest umieszczony relief ze sceną hołdu, składanego ukoronowanej Matce Boskiej przez monarchę. Prawdopodobnie jest to król Jan III Sobieski, fundator kościoła Kapucynów w Warszawie. Postacią z drugiej strony jest prawdopodobnie Karol Paweł Sanguszko, fundator lubelskiej świątyni.
4. Poniżej ołtarza, na antepedium jest wypisana gotycką czcionką modlitwa do Matki Boskiej, ułożona przez św. Bernarda z Clairvaux, cystersa z pierwszej połowy XII wieku, zaczynająca się od słów: *Pomnij o Najświętsza Panno Mario...*
5. Na ścianach wiszą wystawione w oszklonych szafach liczne wota – świadectwa otrzymanych łask.
6. W kaplicy świeci się wieczna lampka, wskazująca miejsce przechowywania Najświętszego Sakramentu. Jest to miejsce indywidualnej modlitwy wiernych.
7. Wezwanie kaplicy: *Niepokalanego Serca Maryi* zostało powtórzone w nazwie kościoła Kapucynów na Poczekajce.



*471. Też znana z nagości, imię jak u Goyi.  
Artystka w Lublinie szczyt kościoła stroi*

1. W 1950 roku w górnej części fasady kościoła zostały wykonane reliefy (pseudosgraffita) z wizerunkami Matki Bożej Szkaplerznej, św. Jana od Krzyża, św. Teresy od Jezusa i św. Józefa.
2. Autorką tych dekoracji była Maja Berezowska – malarka, znana z rysunków o „swobodnej” obyczajowo treści. Tym razem artystka w swoich utworach przedstawiła tematykę religijną.

*Szczyt kościoła św. Józefa Oblubieńca*



*472. Kościół Józefa w Lublinie mamy.  
Przepiękne stiuki w nim podziwiamy*

1. Kościół św. Józefa Oblubieńca jest jednonawowy, posiada piękną sztukaterię, typową dla lokalnej odmiany renesansu.
2. W ołtarzu głównym znajduje się obraz z połowy XIX wieku, przedstawiający patrona świątyni, św. Józefa Oblubieńca.
3. W górnej części ołtarza jest umieszczony obraz św. Kazimierza w królewskim płaszczu, a obok niego widnieje herb Polski: biały orzeł na czerwonej tarczy.
4. Boczny ołtarz, po lewej stronie od wejścia zdobi otoczony kultem obraz Matki Bożej z Góry Karmel, przeniesiony z dawnego kościoła na Korcach.
5. W drugim bocznym ołtarzu wisi duży krucyfik.

*Ołtarz i sklepienie kościoła św. Józefa*





*475. Wieżę przy cerkwi Ruscy stroili –  
na apel władzy Żydzi przybyli*

1. O kulturowych, wzajemnych uprzedzeniach narodów i religii świadczy dosyć zabawna historia przebudowy rosyjskiej cerkwi prawosławnej.
2. W 1858 roku władze rosyjskie dały ogłoszenie, by do pracy przy budowie cerkiewnej dzwonnicy zjawili się robotnicy. Polacy, wrogo nastawieni do zaborców, zbojkotowali ofertę. Do wykonania zadań zgłosili się natomiast Żydzi, którzy nie mieli problemów natury religijnej, by podjąć się przebudowy chrześcijańskiej świątyni. Okazało się jednak, że taki problem mieli Rosjanie, którzy uznali, że świątyni chrześcijańskiej nie mogą budować wyznawcy judaizmu.
3. Budowę dzwonnicy Rosjanie kontynuowali, opierając się na własnych siłach.

*476. Kończy się czas cerkwi Panny Narodzenia,  
gdy biskup na kościół świątynię zamienia*

1. W 1922 roku cerkiew przejęli katolicy. Po remoncie świątyni, 10 października 1923 roku jej patronem został św. Jozafat, męczennik kościoła unickiego.
2. W 2022 roku powróciły do kościoła nabożeństwa dla grekokatolików.

*477. Kiedy Jozafata patronem wybrano,  
misję katolicką na Wschód szykowano*

Po odzyskaniu niepodległości, przy kościele św. Jozafata założono Instytut Misyjny na misję do Rosji. Prześladowania wierzących w ZSRR udaremniły misję duchownych. Instytut stracił więc rację bytu i został rozwiązany w 1934 roku.

*478. Dwa freski na ścianie Maria nam maluje.  
Obraz „Ecce Homo” Alberta kopiuje*

W płycinach fasady kościoła św. Jozafata w 1990 roku zostały wykonane przez Marię Tyzenhauz freski, przedstawiające kopię obrazu św. Alberta Chmielowskiego *Ecce Homo* – Chrystusa w koronie cierniowej i samego św. brata Alberta.

## 7. Kościół Niepokalanego Poczęcia NMP i szpital św. Wincentego a Paulo

### a) Historia kompleksu kościelno-klasztornego i szpitala

#### *493. Kościół dla poczetek stanął na Staszica. Dzisiaj pilastrami turystów zachwyca*

1. Kościół przy ul. Staszica budowany był dla sióstr karmelitanek bosych przez trzy ćwierci wieku. Ponieważ otrzymał wezwanie Niepokalanego Poczęcia NMP, siostry zakonne usługujące w kościele nazwano „poczetkami”.
2. Świątynia wyróżnia się masywną fasadą ze znacznie wysuniętymi, wielokondygnacyjnymi pilastrami.
3. Prawdziwy urok świątyni kryje się w jej wnętrzu. Mamy nadzieję, że na rogu ul. Staszica stanie drogowaskaz, informujący zwiedzających o kościele niewidocznym z tej części ulicy, ale wartym obejrzenia.
4. Cenną inicjatywą byłoby uregulowanie dostępności zabytkowych świątyń w mieście, np. przez opłacenie z budżetu miasta dyżurów w kościołach – przynajmniej na dwie godziny dziennie.



*Kościół Niepokalanego Poczęcia NMP*

#### *494. Mało z transeptem świątyni się zdarza – ten symbolikę krzyża wyraża*

Barok zachwyca formą i różnorodnością. Kościół Niepokalanego Poczęcia NMP przy ul. Staszica został zaprojektowany na rzucie krzyża łacińskiego – z jednym ramieniem dłuższym dla nawy głównej oraz trzema ramionami krótszymi: dla prezbiterium i naw poprzecznych.

**517. Potworna bestia straszy z ambony.  
Widz na nią patrzy, mocno zdziwiony**

1. Jeszcze większe zdumienie od czterech królów na ambonie budzi obecność obok nich potwora, który nie znajduje teologicznego uzasadnienia.
2. Jeśli miałyby to być bestia z Apokalipsy, to królowie występujący w jej sąsiedztwie powinni być na koniach.
3. Według wspomnianego księdza Nowaka potwór obok króla Azji symbolizuje zwierzę tego kontynentu – tygrysa. Ma być dodatkowym atrybutem króla z kadzielnicą. Problem jest jednak w tym, że ten potwór w żaden sposób nie przypomina tygrysa! Jego paszcza jest szeroka, zęby pozbawione kłów, a oczy są na wierzchu, jak u krokodyla. Drapieżnik ten bardziej przypomina dinozaura lub innego gada. Być może rzeźbiarz też nie znał wyglądu tygrysa.
4. Całość interpretacji o tygrysie na ambonie jako symbolu Azji jest mocno naciągana.

*Potwór z ambony*



**518. Wielcy Ojcowie są nad amboną.  
Na samej górze papież z koroną**

1. Ojcowie Kościoła występują kolejny raz w lubelskiej świątyni. W kościele Niepokalanego Poczęcia NMP są umieszczeni nad baldachimem ambony. Ponad dwoma biskupami w infułach i św. Hieronimem w kapeluszu umieszczony został papież Grzegorz Wielki w potrójnej koronie (**#128, #689**).
2. Osobne przedstawienie papieża ma swoją wymowę teologiczną. Papież symbolizuje Eklezję, czyli Kościół powszechny, a znajdujący się poniżej trzej wybitni teologowie mają mu pomagać w misji przewodzenia Kościołowi.

*Ojcowie Kościoła – w górze św. Grzegorz Wielki, symbolizujący Eklezję (Kościół)*



*519. Jest i małe dziecko wśród Ojców Kościoła.  
Przełać do kałuży nikt morza nie zdoła*

1. Wśród dwóch biskupów, znanych jako Ojcowie Kościoła, jeden występuje z ulem, a drugi z małym dzieckiem.
2. O ile św. Ambroży z ulem i pszczołami występuje w innych kościołach Lublina, a św. Augustyn został przedstawiony kilka razy w poaugustiańskim kościele św. Agnieszki, to przedstawienie wybitnego teologa z małym dzieckiem zdarza się tylko w tym kościele.
3. Małe dziecko obok figury św. Augustyna przypomina nam znaną przypowieść teologiczną, że dziecko prędeej przeleje ogromne morze do małej kałuży, niż wielki teolog zrozumie tajemnicę Trójcy Świętej.
4. Trzecią postacią jest św. Hieronim, autor przekładu Pisma Świętego z języka hebrajskiego i greki na język łaciński. Występuje z lwem i w kapeluszu, który stał się później symbolem godności kardynalskiej.

*520. Na wprost ambony – pseudoambona.  
W niej Tron Mądrości jest Salomona*

1. Kolejną osobliwością kościoła jest pseudoambona. Jej teologiczna symbolika ma wskazywać na doskonałość dwunastoletniego chłopca jako wzór dla kaznodziei z sąsiedniej ambony. Podniesiona ręka wyraża gest błogosławieństwa świata.
2. Chłopiec siedzi na „tronie Salomona”, otoczonym lwami. Salomon był uważany za największego mędrca Starego Testamentu. Tronem Salomona jest jeden z tytułów Matki Boskiej w XV-wiecznej pieśni: *Godzinki ku czci Niepokalanego Poczęcia NMP (#565)*.



*Mały Jezus, błogosławiący świat,  
na Tronie Mądrości Salomona*

4. Scena na obrazie zaprzecza kanonom, ujętym w apokryfach – tu przy umierającym człowieku nie ma Jezusa, a z tyłu, za niewiastą pozbawioną aureoli świętości występują dwie starsze osoby. Czyżby tą niewiastą miała być Maria, na dodatek – bez aureoli, a za nią jej rodzice – Joachim i Anna? Wypada zatem zadać jeszcze inne pytanie – dlaczego Józef miałby umrzeć przed rodzicami Marii? Czyżby Anna i Joachim mieli umrzeć niedługo czas po śmierci ich zięcia, skoro nie byli obecni przy śmierci ich wnuka?
5. Jeśli przedstawioną na łożu śmierci osobą nie jest Józef – to kto jest tą postacią? Czyżby to była któraś z postaci ze Starego Testamentu? Kto zatem umierał w obecności swojej żony i jej rodziców?
6. Zagadką pozostaje – kto zasłużył na takie wyróżnienie przedstawienia jako główna postać w ołtarzu bocznym kościoła – naprzeciw szczególnie czczonego św. Antoniego? Z pewnością nie może to być biblijny Łazarz, bo nie był wtedy otoczony nimbem świętości.
7. Zostawiamy specjalistom od ikonografii problem do identyfikacji postaci.

### *529. Od wieków rada dobrze nam znana – nie włącz z butami do Serca Pana*

1. Na ołtarzu bocznym, w górnej jego części spotykamy obraz z sercem, otoczonym koroną cierniową, a pod nim buty. Ta ikonografia sugeruje nam poświęcenie się Bogu karmelitanek bosych, które dla bardziej sumiennej i wiarygodnej służby swojemu Panu zrezygnowały z obuwia.
2. Scena na obrazie z butami pod sercem kojarzy się nam z zabawną legendą. Książę śląski Henryk Brodaty, nie mogąc pogodzić się z tym, że jego żona, księżna Jadwiga chodziła boso, wymógł na jej spowiedniku, by nakazał księżnej noszenie butów. Jadwiga pokornie wykonała zalecenie, nosząc buty... zawieszane na szyi, pod sercem.



*Obraz w owalu Najświętszego Serca Pana Jezusa*

### 564. Jeśli cudów szukasz – idź do Antoniego.

*W tym problem, że księża nie wiedzą – którego?*

*Si quaeris miracula...*

1. Jest to tytuł responsorium *Si quaeris miracula* (Jeśli szukasz cudów) ku czci św. Antoniego, napisanego po łacinie po śmierci i po kanonizacji franciszkanina. Cytat nad obrazem wskazuje, komu jest dedykowane motto. Wystarczy tylko przepisać łaciński tytuł i w Internecie pojawi się cały tekst pieśni. Bez problemu można wysłuchać pieśni na *YouTube* w różnych interpretacjach oraz znaleźć tłumaczenie tekstu.

2. Naprzeciw obrazu ze św. Antonim wisi obraz ze św. Franciszkiem, nad którym jest zapisane jego motto: *Deus meus et omnia* (Bóg jest dla mnie wszystkim). Jego atrybutem jest czaszka – symbol umartwienia i pokuty.

3. Tymczasem w przewodnikach po Lublinie postać z napisem *Si quaeris miracula* jest nazywana „nieokreślonym świętym”, a na stronie internetowej archidiecezji lubelskiej czczony przez wiernych zakonnik z Padwy figuruje jako „święty Pustelnik”.

4. Paradoksalnie – Pustelnikiem jest nazywany św. Antoni Wielki, zwany też Egipskim, żyjący na przełomie III i IV wieku. XIII-wieczny franciszkanin w habitcie został więc pomyłony z nieznanym pustelnikiem z czasów starożytnych.

5. Duchownym, mającym kłopoty z hagiografią oraz miejskim radnym, zgłaszającym św. Antoniego na patrona miasta, Autor zaleca pielgrzymkę do sanktuarium w Radecznicy, gdzie responsorium ku czci Świętego jest śpiewane w każdy wtorek. Następnie radzi odśpiewać tę pieśń w Lublinie w święto patrona miasta. Będzie to wyraz rzeczywistego uwielbienia i szacunku dla Świętego.

6. *Jeśli cudów szukasz* – jest pierwszym rymowanym hasłem, ułożonym w tej książce!



## 7. Lubelski wodociąg z XVI wieku – arcydziełem myśli inżynierskiej

### a) Wieża wodna – zabytek architektury technicznej z XVI wieku

*610. Najpierw w Lublinie zjawił się burmistrz.*

*Dwa lata później przybył tu rurmistrz*

1. Po wykupieniu wójtostwa w 1504 roku, rada miejska ustanowiła w mieście rotacyjny urząd burmistrza.
2. W 1506 roku pojawił się w mieście pierwszy znany nam inżynier – Jan z Nowego Sącza, nazywany „rurmistrzem” – specjalistą od wodociągu.
3. Nazwy niby podobne, ale rurmistrz miał zupełnie inne zadania.



*Wieża wodna z XVI wieku przy ul. Szerwentke*

1. Wieży wodnej powinny nam pozazdrościć inne miasta – w Polsce i w Europie. Niestety, nie jest wyeksponowana, co jest dużą stratą w promocji Lublina. Co więcej – ulega dewastacji!
2. Wieża nie wyróżnia się architekturą, ale jest to oryginalna budowla techniczna z początku XVI wieku.
3. System miejskiego wodociągu działał w Lublinie w latach 1506–1673.
4. Ścieki były odprowadzane z placu Rybnego rurą do rzeki Czechówki.
5. Nad całością urządzenia czuwał „rurmistrz”.
6. Po nieprzyjacielskich najazdach na miasto w latach 1655–1657 wodociągi były zdewastowane, a mieszkańców nie było stać na ich renowację i utrzymanie. W czasie zagrożenia tureckiego i kłopotów finansowych miasta zostały zlikwidowane.

**613. Do rurmusa wpada woda z długiej rury.  
Tłoki ją wpychają wysoko do góry**

1. Najbardziej skomplikowaną częścią wodociągu był rurmus – urządzenie do transportowania wody na wyższy poziom. Dlatego też tradycyjny rurmus nazywany jest przepompownią.
2. Siłą napędową rurmusa był strumień wody, płynącej ze spiętrzonego stawu.
3. Na sesji naukowej poświęconej lubelskim wodociągom zorganizowanej w 1986 roku, Zdzisław Tadeusz Mazurek przedstawił proces transportu wody do góry. W wieży była cysterna, do której wlewała się woda pitna, wyparta tłokami do góry.

1. Na najstarszym wizerunku Lublina z atlasu Brauna i Hogenberga z 1618 roku widoczny jest rurmus (nr 6, pomyłony w opisie z sąsiednią prochownią) oraz wyżej usytuowana wieża wodna (nr 5). Wieża znajduje się przy ulicy Siostry Bożeny Szerwentke.
2. Trudno jest zrozumieć system działania lubelskiego wodociągu. Dlatego też przydałaby się w Lublinie placówka na wzór warszawskich Filtrów, bydgoskiego Muzeum Wodociągów czy wrocławskiego Hydropolis. Lublin ma się czym pochwalić.

*Fragment najstarszej panoramy Lublina.  
Oznaczone kolorem czerwonym punkty  
wskazują: 1. rurmus, 2. wieżę wodną*



**614. Postawiono w mieście rzqpie.  
Mieszczanin się często kąpie**

1. Z wieży wodnej woda płynęła „rurami”, specjalnie wydrążonymi w modrzewiowych lub sosnowych pniach, do beczek, oddalonych od siebie co 6–7 m.



2. Rury te były położone na głębokości około 120 cm pod ziemią, a każda następna beczka była nieco niżej, by woda siłą grawitacji mogła płynąć w dół. System beczek, z których wychodziły kolejne rury, pozwalał na naturalną filtrację wody – osad i zanieczyszczenia opadały na dno beczki, a coraz czystsza woda płynęła do kolejnej beczki. Rury były ocieplane mchem leśnym oraz uszczelniane szarpami z płótna lnianego (podartymi w paski kawałkami płótna), woskiem i smołą, łączone żelaznymi lub miedzianymi tulejami.
3. Zajmujący się ćwierć wieku temu tą problematyką Stanisław Turski podał, że w całym wodociągu lubelskim było aż 25 tysięcy tulei!
4. Ostatnie odcinki rur były miedziane. Finałem systemu wodociągów były „rząpie” – pojemniki na wodę – w kształcie beczek lub drewnianych skrzyń, częściowo wkopanych do ziemi, uszczelnianych od spodu smołą, z których za pomocą specjalnych „szubieniczek” (kranów) spuszczano wodę do wiader i innych pojemników. Wodę w wiadrach wnoszono do posesji.

**615. *Wiertarki wodne miały dość siły,  
że w grubych drzewach rury wierciły***

1. Drążenie rur w tysiącach pni drzewnych zwykłą siłą ludzkich mięśni byłoby niemożliwe do wykonania. Do drążenia otworów użyto tzw. wiertarki norymberskiej, uruchamianej silnikiem wodnym. Mechanizm działania wiertarki był podobny do mechanizmu młyna wodnego.
2. Drewniane rury były łączone metalowymi pierścieniami, nazywanymi buk-sami, które w czasie silnych mrozów podgrzewano ogniem. Do zbudowania tego odcinka wodociągu przeznaczono tysiące rur i złączy. Cenny fragment złączy metalowych rur można obejrzeć w Muzeum Historii Miasta Lublina.

**616. *Są bajki o wodzie, że w rynku tryskała –  
Ludwik źle tłumaczył, reszta cytowała***

1. Niektóre opracowania podają, że w XVI i XVII wieku była na rynku lubelskim fontanna, powołując się na utwór Sebastiana Klonowica *Roxolania*, w pierwszym tłumaczeniu Władysława Syrokomli – cyt.: „Miedzianą rurą wpuszczona do miasta, bije na kole fontanna swawolna”.
2. Problem w rozumieniu tego tekstu polega na zupełnie błędnym tłumaczeniu łacińskiego tekstu Klonowica przez Ludwika Kondratowicza, piszącego

## c) Patriotyczna funkcja kościoła w XX wieku

*635. Rocznicę bitwy uczcić pragnęli,  
lecz na pomniku kościół wspomnieli*

1. Na 500-lecie bitwy pod Grunwaldem, w czasach carskiej cenzury, Polacy postawili niewielki pomnik, z aluzyjną treścią: 500 LAT ISTNIENIA KOŚCIOŁA PANNY MARIII W LUBLINIE 1410–1910. Władze rosyjskie nie pozwoliły Polakom świętować wiktorii grunwaldzkiej – chociaż to był nie ten wróg!
2. Najmniejszy pomnik Grunwaldzki sąsiaduje z największym – jedynym kościołem wotywnym, postawionym jako dar dziękczynny za zwycięstwo. Jedenaście 30-metrowych masztów na Polach Grunwaldu nie wypełnia tej przestrzeni, którą zajmuje bryła lubelskiego kościoła.



*Najmniejszy w Polsce pomnik Grunwaldzki*

*636. Za patriotyzm była kara.  
Taka była wola cara*

Za postawienie pomnika i za patriotyczne kazanie ksiądz Jan Władziński otrzymał od władz carskich karę do wyboru: grzywnę 100 rubli lub więzienie – trzy miesiące aresztu w byłym klasztorze. Ksiądz wybrał więzienie – wyszedł w gło-rii patrioty, a poza tym – nie dał „Ruskim” zarobić!

*637. Dla oświaty w mieście bardzo zasłużony.  
Na ołtarze później został wyniesiony*

1. Założyciel dwóch lubelskich liceów (**#579**) i dyrektor trzeciego, bł. ks. Kazimierz Gostyński w latach 1935–1940 był rektorem kościoła Wniebowzięcia NMP.
2. W czasie okupacji, 11 listopada 1939 roku odprawił publicznie Mszę za Ojczyznę. Dwa miesiące później został aresztowany przez Gestapo.

**639. Tu renesans wraz z gotykiem  
zachwycają nas swym szykiem**

1. Nie tylko Lubelszczyzna może się pochwalić przymiotnikiem, określającym specyficzne cechy regionalnej architektury. Oprócz „renesansu lubelskiego” mamy w Polsce dwie odmiany gotyku: „mazowiecki” – z charakterystycznymi, schodkowymi szczytami na fasadach budowli oraz „małopolski” (Wiślica, Przemyśl), znany z użycia kamienia jako materiału budowlanego.
2. Lubelska świątynia reprezentuje więc „gotyk mazowiecki” i „renesans lubelski”, zdobiący prezbiterium kościoła i klasztorny refektarz, chociaż niektórzy znawcy sztukaterię w prezbiterium określają jako wczesnobarokową.



*Gotyk mazowiecki (szczyt kościoła) i renesans lubelski (sztukateria w prezbiterium)*

**640. Gotycka cegła fason wciąż trzyma.  
Gdy widz tynk widzi – trochę się zżyma**

1. Ewenementem architektonicznym kościoła pobrygidkowskiego jest otynkowany, gotycki szczyt świątyni.
2. Z gotyckiej Bramy Krakowskiej zdjęto tynk w połowie XX wieku, odsłaniając między innymi piękną mozaikę z cegły zendrówki. Ciekawe, jak wyglądałby kościół tylko z białymi płytkami między ceglanyymi sterczynami szczytu?

Mapa 16. Żmigród



**a) Obiekt przedseminaryjny – rezydencja magnacka**

1. Na przełomie XVI i XVII wieku stał tu dwór arianina Jana Lubienieckiego.
2. Na początku XVII wieku wznosił w tym miejscu pałac Bernard Suchorabski.
3. Obiekt dość często zmieniał właścicieli. W drugiej połowie XVII wieku był własnością Daniela Żytkiewicza, a następnie księcia Bogusława Radziwiłła.
4. Pod koniec XVII wieku pałac był własnością benedyktynek z Sandomierza.

*682. Anna, choć trzech mężów miała,  
misjonarzom pałac dała*

1. Ostatnia właścicielka pałacu, Anna ze Stanisławskich Zbąska, pierwsza polska poetka, przekazała go w 1699 roku misjonarzom św. Wincentego a Paulo.
2. Fundatorka klasztoru była trzykrotnie mężatką. Pierwszy mąż był chorym psychicznie sadystą. Dzięki królowi Janowi III Sobieskiemu udało się uzyskać unieważnienie małżeństwa. Drugi mąż umarł na cholera. Trzeci mąż zmarł na skutek ran odniesionych w bitwie pod Wiedniem w 1683 roku.

**b) Poczet władców polskich**

*683. Księżę Bogusław, z „Potopu” znany,  
wystawia poczet – zdobi nim ściany*



*Część pocztu władców Polski, znajdująca się na dziedzińcu seminarium*

oraz bogato zdobiony. Kraśnicki inkunabuł liczy ponad 200 pergaminowych kart, które w połowie XVI wieku zostały oprawione w skórę. Trafił do lubelskiego seminarium po likwidacji kraśnickiego zakonu kanoników regularnych w drugiej połowie XIX wieku.

#### d) Kościół Przemienienia Pańskiego

*686. Na planie krzyża peła baroku –  
zabytek sztuki pełen uroku*

1. Budowę kościoła przypisuje się arch. Janowi Spazzio.
2. Za projektanta świątyni uważa się też przeora ks. Mikołaja Augustynowicza.
3. Kościół zbudowano w stylu baroku, na planie krzyża greckiego, w latach 1719–1739.
4. Figury świętych zostały wykonane w puławskim warsztacie Jana Eliasza Hoffmana.
5. W 1890 roku do kościoła została dobudowana neogotycka kaplica.
6. Pod koniec XX wieku kaplicę przebudowano dla grekokatolików kształcących się w lubelskim seminarium. Artysta Jerzy Nowosielski wstawił do niej ikonostas.



*Kościół i obraz Przemienienia Pańskiego*

**687. Wielka Przemiana jest na Taborze –  
uczniowie padli w lęku, pokorze**

1. W ołtarzu głównym znajduje się obraz *Przemienienie Pańskie*.
2. Niezwykłe zjawisko miało miejsce na biblijnej górze Tabor.
3. Obraz został namalowany przez malarza Szymona Czechowicza.

**688. Dwaj polscy biskupi są najczęściej w parze.  
W trzech kościołach miasta zdobią nam ołtarze**

1. Na ołtarzu głównym stoją rzeźby dwóch biskupów męczenników, patronów Polski: św. Wojciecha i św. Stanisława.
2. W katedrze atrybutem św. Wojciecha jest wiośło, a św. Stanisława – wstający z grobu Piotrawin (#296). Tu biskup praski jest brodaty i występuje z krzyżem misyjnym, a ogolony biskup krakowski trzyma pastorał.
3. Postacie obu świętych występują też w kościele św. Jakuba w Głusku (#1238).

**689. W kopule świątyni – Ojcowie Kościoła.  
Przy świętym Ambrozym jest niejedna pszczoła**

1. W wysokiej kopule świątyni są freski z czterema Ojcami Kościoła.
2. Figury czterech teologów można zobaczyć również w kościele Dominikanów, a „pojedynczych” Ojców Kościoła – również w innych świątyniach (#128).

**690. Święty Wincenty od misjonarzy  
zdobi nam jeden z bocznych ołtarzy**

1. Św. Wincenty a Paulo został uhonorowany przez zakon misjonarzy.
2. Francuski założyciel zgromadzenia zajmującego się edukacją duchownych i sióstr szarytek, pełniących służbę sanitarną w szpitalach, został wyniesiony na ołtarze w pierwszej połowie XVIII wieku – w czasie budowy świątyni.
3. Święty Wincenty został otoczony rzeźbami Trzech Cnót Boskich.

### 691. *Są na ołtarzu złote figury.*

*Na Miłość trzeba spojrzeć do góry*

Obraz św. Wincentego a Paulo w ołtarzu bocznym otaczają połączane figury, symbolizujące trzy Cnoty Boskie: Wiarę, Nadzieję i Miłość. Dwie figury stoją po bokach ołtarza. Według hymnu o miłości z Listu św. Pawła do Koryntian najważniejsza Miłość została umieszczona nad obrazem. Jej atrybutem jest serce.

### 692. *Jednych zdumiewa, innych zachwyca – wielka Nadzieja, duszy kotwica*

1. Spersonifikowane trzy Cnoty Boskie, córki Mądrości – Zofii, są bardzo popularne w Cerkwi prawosławnej. Warto zwrócić uwagę, że rosyjskie imiona: Wiera i Nadieżda wywodzą się właśnie od tych świętych. W Kościele katolickim także są czczone, ale rzadko spotyka się je w ikonografii. Jeszcze rzadziej występują w naszej tradycji imiona trzech Cnót Boskich.
2. Symbolem Nadziei jest kotwica. Nadzieja jest czekaniem na szczęśliwe wypełnienie się woli Bożej. W Liście do Hebrajczyków (6,19) została nazwana kotwicą duszy.
3. W lubelskim Muzeum Narodowym jest drewniana rzeźba, przedstawiająca św. Zofię wśród trzech swoich świętych córek: Wiary, Nadziei i Miłości.



*Ołtarz św. Wincentego a Paulo  
w otoczeniu Trzech Cnót Boskich*



## 4. Katedra prawosławna Przemienienia Pańskiego

### a) Historia świątyni

1. Pierwsza, drewniana cerkiew prawosławna została postawiona w Lublinie po objęciu tronu polskiego przez litewskiego księcia Jagiełłę – pod koniec lat osiemdziesiątych XIV wieku.
2. W 1447 roku, po objęciu tronu polskiego przez wielkiego księcia Litwy Kazimierza Jagiellończyka, została pobudowana drewniana cerkiew pod wezwaniem św. Spasa (Zbawiciela).
3. W okresie zawierania unii polsko-litewskiej przy cerkwi powstało bractwo, integrujące prawosławne rody książęce i magnackie. Większość z nich spolonizowała się w XVII wieku i przyjęła katolicyzm.
4. W 1587 roku drewniana cerkiew spłonęła.

### *731. Księżę Konstanty cerkiew funduje. Świątynię ruska ludność buduje*

1. Cerkiew została ufundowana przez księcia Konstantego Wasyla Ostrońskiego w 1607 roku dla prawosławnych bojarów, przybywających na sprawy Trybunału Koronnego oraz dla kupców z Rusi, przyjeżdżających na jarmarki.
2. W 2019 roku, z okazji 450. rocznicy zawarcia unii lubelskiej, na ścianie plebanii został zawieszony relief z wizerunkiem fundatora świątyni.
3. Mimo że właściciel lubelskiego pałacu używał dwóch imion: Konstanty Wasyl, wystawcy tablicy podali tylko jedno imię: Konstanty.
4. Syn genialnego wodza Konstantego był obrońcą prawosławia i przeciwnikiem unii brzeskiej, zawartej w 1596 roku między katolikami a prawosławnymi.
5. Fundator lubelskiej cerkwi zmarł rok po rozpoczęciu jej budowy.
6. Brązowy relief jest wzorowany na reliefie upamiętniającym ojca fundatora, pogromcę Moskwy (#941).



*Katedra prawosławna*



*Ikonoostas w cerkwi prawosławnej*

## 5. Żydowskie obiekty przy ul. Lubartowskiej

### a) Dawny szpital żydowski

Szpital powstał w 1886 roku według projektu arch. Mariana Jarzyńskiego. Za-trudniał znakomitych lekarzy, jak ginekolog Marek Arnsztajn czy chirurg Stanisław Dobrucki.

*752. W żydowskim szpitalu była synagoga.  
Pacjenci w niej czcili Jahwe – swego Boga*

1. Pacjenci szpitala żydowskiego mogli modlić się w synagodze, zajmującej jedno z pomieszczeń budynku.
2. 27 marca 1942 roku w czasie likwidacji lubelskiego getta Niemcy wymordowali wszystkich pacjentów szpitala i część personelu.
3. Po wojnie urządzono tu szpital ginekologiczno-położniczy. Obecnie obiekt stanowi część Samodzielnego Publicznego Szpitala Wojewódzkiego im. św. Jana Bożego w Lublinie.
4. Obiekt znajduje się na Szlaku Pamięci Żydów Lubelskich.



*Budynek dawnego szpitala żydowskiego*

### b) Jesziwa – synagoga

*753. Budowę jesziwy Żydzi ogłosili.  
Pieniądze zbierali, obiekt postawili*

1. Jesziwa przy ul. Lubartowskiej 85 została wybudowana w 1930 roku ze składek Żydów z całego świata.
2. Akademia talmudyczna nawiązywała do dawnej jesziwy z XVI wieku. Projektantem obiektu był arch. Agenor Smoluchowski.

*Budynek dawnej Jesziwy*



c) **Tajemnice kamienicy ul. Probostwo 19**

*774. Z grobu Racheli kamień zwieziono.*

*Jako węgielny pod dom złożono*

1. Budowę kamienicy Probostwo 19 Żydzi rozpoczęli, wmurowując kamień węgielny z grobowca Racheli – Matki Narodu Izraela (znajdującego się w okolicy Betlejem). Oprócz niego wmurowano monety palestyńskie i polskie.
2. Nie jest to jednak kamień z oryginalnego grobu Racheli, tylko jego rekonstrukcji, wykonanej w 1860 roku. Biblijny grobowiec nie zdołał przetrwać ponad czterech tysięcy lat. Zatem nic dziwnego, że o „kamieniu Racheli”, wmurowanym w lubelską kamienicę, prawie nikt nie słyszał.
3. Racheli pojawia się w *Godzinkach o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Marii Panny* i jest patronką płodności.
4. Zamiast symboliki biblijnej, na ścianie domu są emblematy tajnych organizacji.

*775. Na kamienicy dziwne symbole –*

*tajemne znaki mieszczą się w kole*

1. Ścianę kamienicy Probostwo 19, na wysokości między pierwszym a drugim piętrem, zdobią nisze z reliefami.
2. Po bokach widnieją daty: 1928 i 1930, oznaczające rozpoczęcie i zakończenie budowy budynku. Jeden relief w kształcie koła cechuje bogata symbolika:
  - zębate koło sternika jest znakiem rotarian,
  - młotek i cyrkiel są symbolami masonerii,
  - wzajemny uścisk dłoni (chwyt masoński) był również godłem sowieckim (Układu Warszawskiego, utworzonego w 1955 roku),
  - skrzydła (znane jako Skrzydlaty dysk) są symbolem zarówno okultyzmu, jak i masonerii. Występowały w godłach państw satelickich wobec ZSRR,
  - obciążki kojarzą się z krzyżem z la Salette w Alpach – miejscem objawień Maryjnych w 1846 roku i z obrazem MB Nieustającej Pomocy.



*Symbole na ścianie kamienicy*

## E. NOWE PRZEDMIEŚCIE

### Od placu Litewskiego – do ulicy Lipowej

Kolejną częścią centrum miasta po Historycznym Przedmieściu jest odcinek dostępnej dla ruchu ulicznego reprezentacyjnej ulicy Lublina: Krakowskie Przedmieście. Prowadzi ona od placu Litewskiego do Alei Racławickich.

### I. KRAKOWSKIE PRZEDMIEŚCIE – CZ. II

#### Mapa 20. Krakowskie Przedmieście: od placu Litewskiego – do ul. Lipowej

1. Budynek banku
2. Kamienica z kariatydami
3. Budynek Sądu Okręgowego
4. Murek z kwiatami
5. Kamienice między ul. Ewangelicką a ul. Wieniawską
6. Kamienica z figurami krakowiaków i krakowianek
7. Gmach hotelu „Lublinianka”
8. Kamienice przy ul. Krakowskie Przedmieście 56-58
9. Dawny pałac Morskich
10. Budynek Sądu Rejonowego ze szklanym dachem



*779. Trakt Krakowskiego dziś nas zachwyca –  
pięknieje główna miasta ulica*

1. Ten odcinek Krakowskiego Przedmieścia jest najpiękniejszym fragmentem reprezentacyjnej ulicy Lublina i jednym z piękniejszych w mieście. Przeważają tutaj kamienice dwupiętrowe. Starannie odrestaurowane, oddają piękno ulicy kształtowanej w XVIII, XIX i XX wieku.
2. Po szarym okresie PRL, kiedy władza oszczędzała na elewacjach budynków, starzy i nowi ich właściciele przywracają kamienicom ich pierwotny blask.



*Fragment Krakowskiego Przedmieścia od hotelu „Lublinianka” – do pałacu Morskich*

## 1. Krakowskie Przedmieście – strona nieparzysta

### a) Gryfy i kariatydy ozdobami Krakowskiego Przedmieścia

Budynek stojący na rogu Krakowskiego Przedmieścia i ulicy 3 Maja został postawiony w 1913 roku na miejscu wyburzonego rok wcześniej neogotyckiego budynku Komory Celnej. Zburzony budynek wraz z istniejącym do dzisiaj gmachem dawnej Komisji Obwodowej wybudował w 1827 roku arch. Jan Stompf. Dawny neogotyk został zamieniony na neoklasycyzm.

**841. Na Chopina stoi z loggią kamienica.  
Zabytek secesji turystów zachwyca**

1. Narożna kamienica Chopina 11/ Sądowa 2 jest nazywana „Pod Matką Boską”, ze względu na wizerunek maryjny na balkonie. Jest uważana za najpiękniejszy obiekt lubelskiej secesji. Zachwyca bogactwem form i detali architektonicznych. Wyróżnia się narożnym, wielopiętrowym wykuszem oraz loggiami.
2. Budynek należący do Wincentego Gumińskiego miał luksusowe i duże mieszkania (#549).



*Kamienica „Pod Matką Boską”*

**b) Modernizm przy ul. Chopina i ul. Hipotecznej**

1. Obok pięknej secesji z początku XX wieku, przy ul. Chopina i ul. Hipotecznej zostały postawione budowle, zwiastujące modernizmem.

**842. Modernizmu wzorzec na Chopina mamy.  
Gmach Banku Rolnego razem podziwiamy**

1. Wzorcowym budynkiem wczesnego modernizmu w Lublinie jest gmach Banku Rolnego, obecnie NBP, przy ul. Chopina 6, wybudowany w 1935 roku przez arch. Mariana Lalewicza.
2. Autor przebudowy rosyjskich koszar na KUL i kościoła Świętego Krzyża został rozstrzelany przez Niemców w czasie Powstania Warszawskiego, w 1944 roku.
2. Przy ul. Hipotecznej stoi budynek dawnej Kasy Chorych, zaprojektowany w 1932 roku przez arch. Ignacego Kędzierskiego.
3. W sąsiedztwie banku, przy ul. Chopina 4 w 1956 roku arch. Tadeusz Witkowski wznosił budynek przedsiębiorstwa handlowo-usługowego DOMAR SA. Na wysokim parterze był salon meblowy, z istniejącym do dzisiaj neonem: „MEBLE”. Obiekt wpisano na lubelską Listę Dóbr Kultury Współczesnej.

## NA SUKCES NIGDY NIE JEST ZA PÓŹNO

Urodziłem się w 1957 roku w Bobowej, w Małopolsce. Jestem absolwentem historii UMCS. Od ponad ćwierci wieku zajmuję się zawodowo turystyką. Wraz z żoną świadczę usługę zwiedzania miasta przy pomocy pojazdów „Lublin City-Tour”.

Paradoksalnie – blokada przez władze wjazdu naszych busów City-Tour na Stare Miasto i na plac Litewski nie wyeliminowała nas z rynku, tylko naszą konkurencją – już dziesięć sezonów jesteśmy w mieście monopolistami!

Chcąc pokazać naszym gościom atrakcje miasta, zacząłem odkrywać wiele mało znanych miejsc w Śródmieściu, co z kolei zmotywowało mnie do pisania książek – ich pisanie zacząłem w wieku 60 lat, a własne wydawnictwo założyłem pięć lat później.

Rymowane tytuły ciekawostek do tej książki zacząłem układać, odkrywając nad obrazem w kościele łańcowski tytuł responsorium na cześć św. Antoniego: *Si quaeris miracula... – Jeśli szukasz cudów ...*

Książka przedstawia alternatywną wizję Lublina. Burzenie funkcjonujących do tej pory mitów i powielanych stereotypów ma pobudzić do refleksji, poszukiwania prawdy oraz tworzenia pełniejszego obrazu miasta.

W czasach PRL wbijano mi do głowy, że „jednostka (jest) bzdurą”. Sprzeciwiając się tej ideologii, podjąłem walkę o tożsamość kulturową miasta. Wbrew szydercom, nie byłem bezradnym „don Kichotem” – niektóre cele udało mi się osiągnąć. Nie rezygnuję z kolejnych zadań.

Zachęcam czytelników, by niezależnie od swojego wieku podejmowali się zadań, które pozornie wydają się nierealne. Wyznaczony cel pozwoli osiągnąć po drodze inne cele, a życie nabierze większego sensu.



Wojciech Górski

